

# STADJON

ILUSTROWANY TYGODNIK  
SPORTOWY



Fot. Walter.

START KOBIECEGO BIEGU 100 MTR. NA MECZU BELGJA—POLSKA.  
NA PIERWSZYM PLANIE NOWAKÓWNA (2), DALEJ VAN DE REECK, IŻYCKA I ŚLAMA (1).

W A R S Z A W A

ROK VII.

CZWARTEK, 29 SIERPNIA 1929 ROKU

NR. 35.

CENA EGZ. 50 GROSZY



## BOJE PIŁKARSKIE

Cracovia sprowadziła drużynę Śląsk, która w ub. roku brała udział w rozgrywkach ligowych. Cracovia zwyciężyła 6:2 (4:0). Bramki zdobyli: Kubiński (1), Rusinek (z karnego) i nowopozyskany gracz Suchon (4). Dla Śląska jedna bramka z zamieszania podbramkowego, a jedna samobójcza.

W Krakowie w meczach o mistrzostwo klasy A grali: Sparta—Wisła 2:1, Wawel—Olsza 3:2, Trzebinia—Korona 6:1, Garbarnia—Tarnovia 5:1, Legia—Krowdza 4:1 i Podgórze—Cracovia 1b 2:1.

W Łodzi w meczach o mistrzostwo klasy A Hakoah pokonał WKS 4:3, Turyści 1b, zwyciężyli ŁKS 1b 3:0, zaś mistrz klasy A, drużyna ŁTSG, pokonała P. T. C. 14:0.

W finałowym meczu o mistrzostwo klasy A okręgu śląskiego 06 Katowice pokonał BBSV (Bielsko) 4:0 (2:0). W mistrzostwie prowadzi Naprzód (Lipiny) 3 pkt przed 06 Katowice 2 pkt i BBSV 1 pkt.

We Lwowie w meczu towarzyskim Czarni pokonali Hasmonę 5:0, przy czym bramki zdobyli Sawka (2), Reyman, Nastula i Harasimowicz.

Czechosłowacki Związek Piłkarski zamierza zwrócić się do PZPN w sprawie zorganizowania towarzyskiego meczu między państwowego w dniu 28 października w Pradze.

W Poznaniu grali: Warta 1b—Victoria 7:2, Legia—Polonia (kl. B) 4:4.

Amatorski K. S. (K. Huta) pokonał drużynę ligową 1 FC 3:0.

Mecz ligowy IFC—Wisła wyznaczono na 29 września.

Poznańska Warta grać będzie 31.VIII i IX z klubem niemieckim Fortuna (Lipsk) w Poznaniu.

Ruch (W. Hajduki) sprowadza na 1-go września niemiecką drużynę Furth 09 na mecz w Królewskiej Hucie.

Mistrzostwa klasy A Warsz. OZPN, rozgrywane były w dwóch grupach, przy czym w grupie I-iej wygrała Legia 1b przed Makabi, a w grupie drugiej — Warszawianka 1b przed Marymontem. Finałowe mecze pomiędzy czołowymi klubami klasy A Makabi i Marymontem odbędą się 31.VIII i 7.IX b. r.

Zarząd Warsz. OZPN. organizuje t. zw. „Dzień WOZPN” w dniu 14 lub 21 września. W dniu tym rozegranych będzie szereg meczów na dochód Związku.

Mistrzostwo białoruskiego Okręgu Piłki Nożnej zdobyła Cresovia (Grodno), która uzyskała 19 punktów. Drugie miejsce zajęła — W. K. S. 42 p. p. (Białystok) — 17 pkt. 3) Ż. K. S. (Białystok) — 9 pkt. 4) Makabi (Grodno) — 8 pkt. 5) W. K. S. 76 p. p. (Grodno) — 7 pkt. Makabi (Białystok) spadła do B-klasy.

W Sosnowcu K. S. Sosnowiec pokonał Hakoah 4:1 w meczu o mistrzostwo klasy A, a następnie uległ ligowej drużynie I. F. C. 1:3.

W mistrzostwie kl. A. podokręgu wołyńskiego prowadzi Hasmona (Równe) 10 pkt przed WKS (Kowel) 9 pkt i Halerczykiem (8 pkt).

W Wilnie w meczu o mistrzostwo kl. A Makabi pokonała AZS 5:1.

W nadchodzącą niedzielę odbędą się następujące mecze ligowe: Warszawianka—Polonia, 1 F. C. — Legia, Pogoń—Cracovia, Garbarnia—Wisła i Ł. K. S.—Czarni.

## LEKKA ATLETYKA ZAGRANICĄ

Szwecja pobiła Norwegię w meczu lekkoatletycznym 117:87. Najlepsze wyniki: 100 m. — Hagen (N) 10.9, 400 m. — Hamargren (S) 49, 800 m. — Johansson (N) 1:53.6, 1500 m. — Ohern (S) 4:01, 5 km. — Jorgensen (N) 15:09, 10 km. — Falk (S) 32:33, 110 m. płotki — Wenstrom 14.8, sztafeta szwedzka — Szwecja 1:57.4, w wyż — Nillson (S) 185, w dal — Hallberg (S) 751 tyczka — Andersson (S) 3.80, Kula — Molster (N) 14.66, dysk — Stenerud (N) 47.16, oszczep — Lindstrom (S) 64.46, młot — Skold (S) 51.30.

Na zawodach w Strassburgu wyniki były następujące: 100 m — Auvergne 10.8, 200 m — Cummings 22.2, 400 m — Moulines 49.2, 800 m — Martin 1:55.8, 1500 m — Ladoumegie 4:00.4, 400 m płotki — Adelheim 56.8, dysk — Winter 46.17, oszczep — Gasner 53.62, kula — Noel 14.61.

Bieg 25 km o mistrzostwo Berlina wygrał Anglik Harper, bijąc rekord światowy 1:23:45.8. Montmillers z Rygi na 8-em miejscu.

W Kopenhadze wyniki były następujące: 100 — Tolan 10.4, 400 m — Bowen 49.3, 200 m płotki — Rockaway 24.9, dysk — Strand 42.21, w wyż — Sexston 185, tyczka — Sturdy 405 cm

Mecz lekkoatletyczny Niemcy—Anglia wygrali Niemcy 8:4. Oto wyniki: 4×100 jardów — Niemcy 37.8, 2) Anglia 39, 4×440 y. — 1) Anglia 3:19.2, 2) Niemcy 3:20, 4×880 y — Anglia 7.32, 2) Niemcy 7:44.4, 4×1 mila — 1) Anglia 17:31.6, 2) Niemcy 17:49.6, sztafeta olimp. (2, 2, 4, 8) — 1) Niemcy 3:30, 2) Anglia 3:31.2, 4×120 y płotki — 1) Anglia 62.4, 2) Niemcy, 3 mile drużynowo — 1) Niemcy, 2) Anglia (najlepszy czas Oddie 14:39), w dal — Kocher-man 741, w wyż — Köpke 183, tyczka — Wegener 3.81, kula — Uebler 14.61, dysk — Hofmeister 43.96.

Ciągłe zwycięstwa w biegach krótkich amerykańskiego murzyna, Tolana potwierdzają raz jeszcze, że rasa czarna posiada specjalne zdolności do sprintów. Przed wojną słynnym był murzyn Drew, który przez kilka lat był najszybszym człowiekiem świata. Po wojnie wyróżnili się jako skoczkowie Hubbard i Gourdin oraz Butler, zaś jako średniodystansowiec — Edwards. Wśród krótkodystansowców murzyni Therd, London Tolan stoją na czele elity szybkobiegaczy świata.

Mistrzostwa Finlandji daly nast. wyniki: 100 m. — Kouponen 10.8, 200 m. — Jarvinen 22.5, 400 m. — Hutha 51, 800 m — Larva 1:57, 1500 m. — Helgas 4:03.5 i 10 km — Loukōla 14:48 i 31: 22, 110 m. płotki — Sjoestedt 15.3, 400 m. płotki — Matilainen 55.5, kula — Wahlstedt 15.40, dysk — Kentia 43.77, oszczep — Jarvinen 66.18, młot — Porholla 48.04, w wyż — Wahlstedt 185, w dal — Topelius 708, trójskok — Tulikora 14.66, tyczka — Lindroth 3.80.

Mistrzostwa Szwecji daly wyniki następujące: 100 i 200 m. — Skold 11 i 22.1, 400 m. — Hamargren 49.8, 800 m. — Kraft 1:55, 1500 m. — Ohern 4:00.4, 5 i 10 km. — Lundgreen 15:03 i 32:19, 110 m. płotki — Wenstrom 14.9, 400 m. płotki — Peterson 55.2, w wyż — Nilson 188, w dal — Hallberg 722, trójskok — Svensson 14.48, tyczka — Nilsson 390, kula — Jansson 13.96, dysk — Andersson 42.65, oszczep — Blomquist 59.23.

Mecz kobiecy Holandia—Belgia przyniósł zwycięstwo Holenderkom 39:26. Na zawodach tych padł rekord światowy w skoku w wyż, pobity przez Gilolf (Holandia) 160.8 cm.

Zawodniczkę czeską, przed wyjazdem do Król. Huty miały nast. wyniki: 200 m — Hrebinova 28.4, 800 m — Simerova 2:42, skok w wyż — i 34.07, oszczep — Vagnerova 27.35.

## GRY SPORTOWE

Mistrzostwa Polski w grach rozpoczynają się 1 września według następującego podziału: 1 grupa — mistrzowie okręgów Poznania, Śląska i Pomorza, 2 grupa — Wilno, Warszawa, 3 grupa — Łódź, Kielce i Kraków, 4 grupa — Lublin, Wołyń i Lwów. Drużyny męskie grać będą w koszykówkę, siatkówkę i palant, a drużyny kobiece w koszykówkę, siatkówkę, hazenę i piłkę ręczną.

W Wołkowysku w turnieju piłki latającej, urządnego staraniem miejscowego klubu sportowego zwyciężyli: w siatkówkę: Harcerze przed Strzelcem, w koszykówkę G. K. S. Przyszłość przed Harcerzami. W turnieju brało udział 6 drużyn. Wyróżnili się w grze w koszykówkę Oleszkiewicz z G. K. S. Przyszłości i Wakuluk ze Strzelca. W ogólnej punktacji I miejsce. Harcerze przed G. K. S. Przyszłością i Strzelcem.

Zawody w grach sportowych i lekkiej atletyce o mistrzostwo Związku Strzeleckiego rozegrane zostaną w Poznaniu na stadionie Centralnej Szkoły Wojsk. Gimn. i Sport. w dniach 31 sierpnia i 1 września. W programie gier siatkówka i hazena dla pań oraz koszykówka i piłka nożna dla panów. Zgłosiły się już drużyny z okręgów: Warszawskiego, krakowskiego, wileńskiego, lubelskiego i poznańskiego.

Centr. Inst. W. F. na Bielanych zostanie otwarty w październiku r. b., mimo, że pewna jego część nie zostanie wykończona. Przedewszystkiem budowa pływalni i hali gimnastycznej musi być ze względów budżetowych odłożona do roku przyszłego. Obecnie Państw. Urząd W. F. zajęty jest ustaleniem etatów. Centr. Szk. Wojsk. G. i S. zostanie zwinięta i przeniesiona do stolicy

## RAKIETY TENISOWE

wytwórni LUDWIKA WAHLA

od złotych 20.—

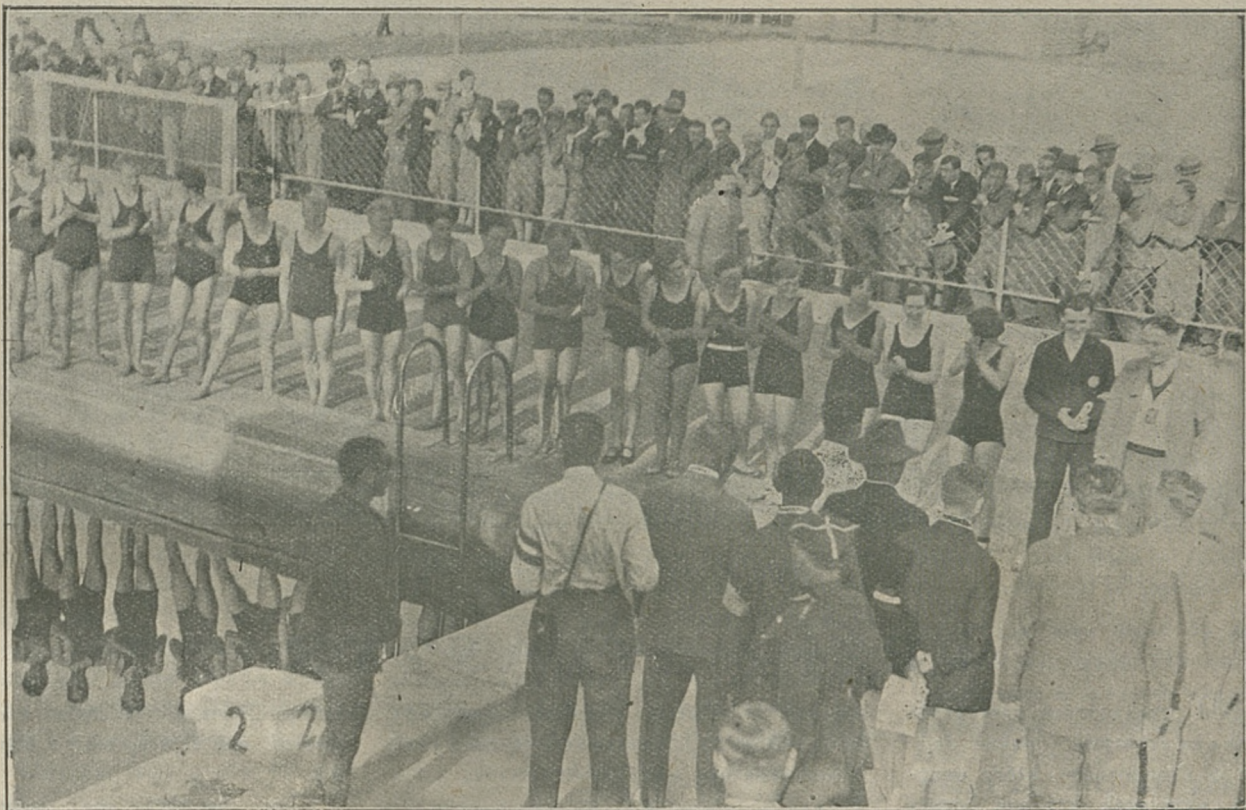
Naprawa rakiet. Nowe naciągi o wysokim napięciu strun.

Solidnie, szybko i tanio

Zakład istnieje od 1893 r.

Chmielna 58. via a vis Dworca.





Zespół pływacki Belgii przed meczem z Polską.

## PRZED MECZEM Z CZECHOSŁOWACJĄ.

Sport polski staje znów przed ciężką próbą. Jeszcze nie przebrzmiały echa wielkich zawodów międzynarodowych w sportach wodnych, pod znakiem których żyliśmy w ciągu ostatnich tygodni, — a już czekają nas nowe sensacje. Głos z kolei zabierają lekkoatleci.

Po niezbyt zaszczytnym wyniku w Trójmeczcu Bałtyckim, po pięknym zwycięstwie nad Rumunią i honorowej przegranej z Węgrami, czeka nas walka najcięższa — do- roczny mecz z Czechosłowacją.

Walka to najcięższa, nie dlatego by przeciwnik był najsilniejszym z dotychczasowych naszych adwersarzy, — nie! Powaga próby leży w tem, że mecz musimy wygrać. Wymaga tego od nas prestige polskiej lek- kiej atletyki. Musimy potwierdzić nasze zeszłoroczne zwy- cięstwo, musimy dowieść że z roku na rok jesteśmy lepsi — silniejsi.

A walka z Czechami nie będzie łatwą. Wobec równo- ści sił o przewadze, tej czy tamtej strony, zadecyduje róż- nica dwóch, trzech punktów. Różnicę tę trzeba będzie z tru- dem wypracować. Wszelkie zbagatelizowanie, zlekcewa- żenie przeciwnika, może sprawić, że drużyna polska ponie- sie klęskę. Historia spotkań z Czechosłowacją zapisała w 1927 r. fakt, gdy optymistycznie nastrojona drużyna pol- ska doznała rozczarowania, ponosząc wskutek załamania „morale” klęskę. W roku zeszłym liczono na przegraną. Postanowiono mimo to walczyć z honorem, — do upadłego.

Rezultatem ambitnej zacieklej walki było zwycię- stwo. Nikłe, anemiczne, o jeden punkt tylko, — lecz zwy-

cięstwo. Wystarczyło ono jednak by po świecie rozeszła się wieść, że Polska pokonała Czechosłowację! — że Pol- ska górą! Musimy pokazać światu, że jesteśmy lepsi, po- wtarzając sukces zeszłoroczny i wywalczając dla barw na- szych zwycięstwo. Z trudem zapracowanego zwycięstwa zeszłorocznego nie wolno nam zmarnować.

Okażmy, że nie spoczęliśmy na laurach, że i dziś po- traфіmy zwyciężać.

Sportowa opinia całej Polski oczekuje od P. Z. L. A. przygotowania drużyny reprezentacyjnej tak, aby nie było żadnych luk, czy braków. Musimy wystawić najsilniejszy skład na jaki nas stać, gdyż tylko wtedy mamy szanse na zwycięstwo.

Zawodnicy muszą wyteżyc wszystkie siły, aby zwy- cięstwo wywalczyć. Wypadek załamania się drużyny nie może się powtórzyć.

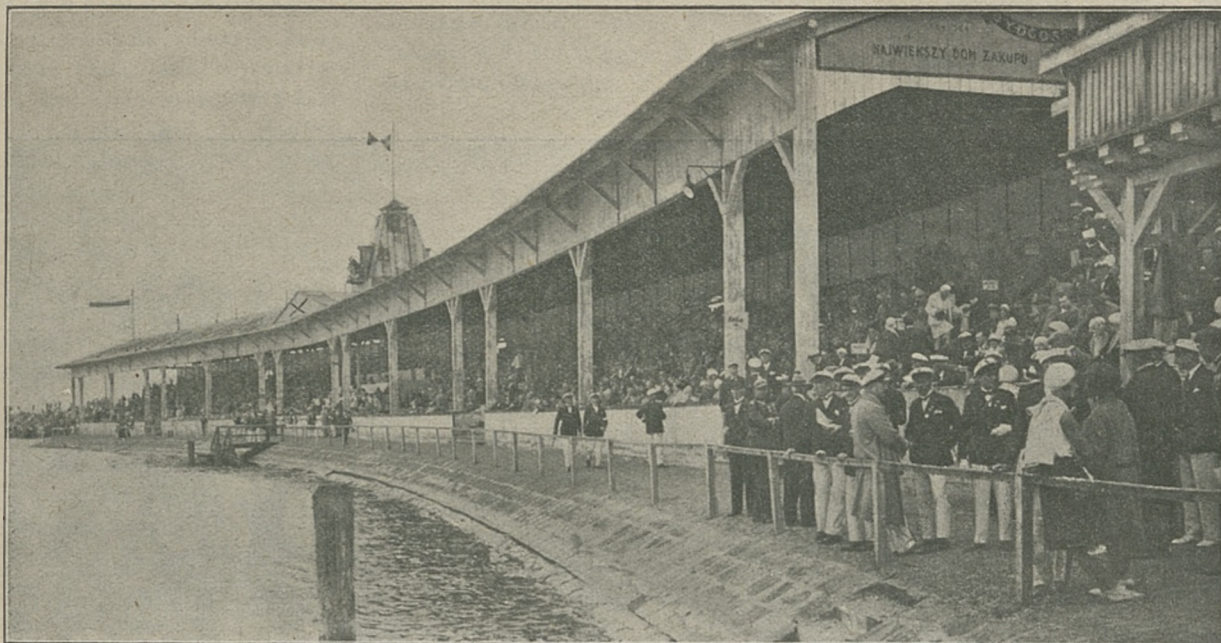
Mecz odbędzie się w r. b. w Polsce. Widownia musi wytworzyć atmosferę, jak najbardziej sprzyjającą dla na- szych zawodników, — dodać ducha, — zagrzać do walki.

Czeka nas ciężka walka i o wysoką stawkę.

O zwycięstwie zadecyduje staranne przygotowanie drużyny. Wierzmy, że kierownictwo P. Z. L. A. nie za- wiedzie. O zawodników jesteśmy spokojni. Otrząskani w międzynarodowych spotkaniach, potrafią walczyć ambitnie i do ostatka. Chęć zwycięstwa, poparta czynem da nam zwycięstwo. A wówczas świat się znów dowie że

POLSKA GÓRA.





Trybuny w Bydgoszczy podczas regat.

## PRZEZ ATLANTYK

Wśród legend przekazanych nam przez starożytność dwie są szczególnie piękne. Jedną to podanie o Prometeuszu, który uczynił największy wynalazek kradnąc bogom ogień, — druga, to wzruszająca historia o młodzieniaszku Ikarze, który zginął w falach morza, gdy w czasie pierwszego swego lotu zbyt zbliżył się do słońca.

Pierwsze z podań uczy nas, że postęp okupuje się cierpieniem, — drugie przywodzi na myśl wieczną tęsknotę ludzi, chcących oderwać się od spraw ziemskich by lecieć w błękity.

Na historię lotnictwa, składa się długa litanja, wysiłków tysięcy ludzi, którzy cały swój geniusz skierowali w tym kierunku, aby zrealizować świetlaną wizję człowieka ptaka. Historia lotnictwa, to krwawa kronika męczenników, postępu. Zwycięstwo nad przyrodą zdobywano piędź po piędź za cenę krwi.

Pierwsze próby, to naiwne usiłowania, aby upodobnić człowieka do ptaka, dając mu skrzydła.

Dotąd, dopóki nie umiano odpowiedzieć na pytanie „czem jest lot”, — dotąd wszelkie próby były płonne. Mijają tysiące lat. Od wynalazcy latawca — filozofa greckiego Archytasa, po przez filozofów Bacona, Leonarda da Vinci, najrozmaitsze umysły głowią się nad rozwiązaniem zagadki lotu. Obserwują lot ptaków, budują rozmaite maszyny, skrzydłowce, śrubowce, wszelkie typy latawców, i krok za krokiem zdobywają tajemnicę. Pierwsze aparaty tworzą Francuz Ader i Niemiec Otto Lilienthal. Badając systematycznie w niezliczonych próbach swe ślizgowce rozwiązują teoretycznie i praktycznie zagadkę.

Wynalazek motorów spalinowych pozwolił Braciom Wilburowi i Orvillowi Wrightom zbudować pierwszy płatowiec latający. 17 grudnia 1903 roku w 59 sek. przelecieli oni 260 mtr.!

Jakże śmieszną wydaje się nam dziś ta odległość! A jakimi ofiarami była ona o-

kupioną. W Europie pierwszy lot wykonał Santos Dumont 12 listopada 1906 roku przeleatując 220 mtr. w 21.2 sek.

Od tej chwili, gdy problem lotu został rozwiązany, lotnictwo kroczy, krokami olbrzymia.

18 grudnia 1908 r. Wright przeleatuje już 124.7 km.

25 lipca 1909 r. obiega glob wieść nieprawdopodobna, że znany lotnik i konstruktor Bleriot przeleciał przez Kanał La Manche, z Calais do Dover, zdobywając nagrodę 25.000 fr., ofiarowaną przez redakcję „Daily Mail”. Był to lot epokowy. Królowa mórz Anglii, wspaniale oddzielona od kontyngentu, została połączona z Europą.

Do wojny tempo rozwoju lotnictwa wciąż się wzmacnia. Lotnicy porywają się na czyny coraz to większe. Przelatują Alpy, odbywają raidy powietrzne, a bohater wojny, Roland Garros, pierwszy przeleatuje Morze Śródziemne z St. Rafael do Bizerty. Morze zostało zdobyte, — czekał na zwycięzców Ocean. Na razie przerwa. Zawierucha wojenna nie pozwala na odbywanie sportowych raidów. Cała energia skupia się około niszczenia sił nieprzyjaciela.

Z chwilą jednak zawieszenia broni, pada żywotne do dziś w sporcie lotniczym hasło: Przez Atlantyk!

Pierwszym zdobywcą Atlantyku jest por. Ready z armji USA. Na hydroplanie „Curtiss” przeleatuje on etapami przestrzeń Rockaway-Halifax, — Nowa Ziemia — Azory — Port Delgada — Lizbona, po 26 godz. 20 min. lotu, przebywając 3700 km.

Australijczyk Hawker leci z Nowej Ziemi do Irlandji na aparacie „Sopwith”. Po 1700 km. wpada jednak do morza skąd go cudem ratuje statek „Mary”.

14 czerwca 1919 roku dokonywa przeletu największy z poprzedników Lindbergha kpt. Alcock. Na dwumotorowym „Vickersie” startuje z Nowej Ziemi i po 16 godzinach lotu ląduje w Clifden w Irlandji. Leci

tuż nad wodą, we mgle, nie widząc ani gwiazd, ani słońca, mając oblodzony samolot.

Lot „na raty” nie zaspakaja jednak ambicji lotników. Chcą oni przebyć Ocean po przyszłej magistrali komunikacyjnej, — jednym skokiem! Ze stolicy Nowego Świata, — do Miasta Słońca bez lądowania!

Amerikanin Raymond Orteig funduje nagrodę 25.000 dolarów. Zaczyna się gorący wyścig Amerykan i Europejczyków o pierwszeństwo.

Kpt. Fonck — as francuskiego lotnictwa, przy starcie z Ameryki ma kapotaż. Samolot spłonął doszczętnie.

8 maja 1927 r. lecą na „Białym Ptaku” Nungesser i Coli. Nikt nie wątpi w ich zwycięstwo. Z Le Bourget startują doskonale, widzą ich ponad oceanem. Lecz i giną. Cały świat pełen jest wiadomości o zaginionych lotnikach, codzień podaje prasa wiadomości o cudownym ich ocaleniu. Nikt nie chce wierzyć w tragiczną śmierć bohaterów.

Lecz oto 21 maja 1927 roku ląduje w Le Bourget Karol Lindbergh po zwycięskim locie z lotniska Curtiss Field pod New Yorkiem do Paryża. Ocean i nagroda zostały zdobyte.

W parę dni po nich przeleatują na „Miss Columbia” Chamberlin i Lewin, wkrótce ląduje w Ver-sur-Mer komandor Byrd na swej „America”.

Z Zachodu na wschód ocean został zdobyty. Nastaje prawdziwa powódź lotów transatlantyckich. 31 sierpnia leci na „St. Raphael” pułk. Minchin, kpt. Hamilton i księżna Loevenstein-Wertheim. Wszyscy oni znajdują śmierć w oceanie. Z Ameryki lecą „Old Glory” z lotnikami Bertand, Hill i Paine, oraz „Sir John Carling” obydwaj aparaty toną.

Francuzi Givon i Corbu lecą na „Niebieskim ptaku” w 3 godziny później lądują z powrotem na lotnisku. Le Bourget.



16 września startują z lotniska Baldonell w Irlandji lotnicy Mac Intosh i mjr Fitzmaurice i oni jednak zawracają z drogi.

Amerykańska lotniczka, laureatka piękności Ruth Elder leci z Ameryki do Europy. Wpada z „American Girl” do oceanu, skąd ją szczęśliwie ratuje statek. Siostrzenica prez. Wilsona Miss Grayson na aparacie „Dawn” z lotnikiem Omdalem startuje z Kopenhagi na dwa dni przed Bożem Narodzeniem i ginie w nurtach. Również tonie miss Mackay z kpt. Hincliffem na „Endeaavour”.

Rok 1928 przynosi wreszcie lot zakończony połowicznym sukcesem.

Oto samolot typu Junkersa „Bremen” pilotowany przez Irlandczyka mjr. Fitzmaurice, kpt. Köhla i hr. Hünefelda przelatuje ocean, lecz musi z braku benzyny lądować na małej wysepce Greenly Island. Lot trwał 35 godzin 22 minuty.

Następnym z kolei był lot polski ś. p. Idzikowskiego i Kubali. 3 sierpnia 1928 roku wystartowali oni z lotniska Le Bourget na samolocie typu „Amiot”. Po przebyciu połowy drogi wskutek defektu silnika zmuszeni byli zawrócić ku Europie. Opadli w morze o 100 km. od wybrzeży hiszpańskich, skąd wyratował ich transportowiec niemiecki „Samos”. Wszelkie inne próby również zawiodły.

W roku bieżącym rozpoczęli serię lotów z Europy do Ameryki bez lądowania Costes i Bellonte na „Znaku Zapytania”. Zawrócili jednak z drogi. Mjr. Idzikowski i Kubala na „Marszałku Piłsudskim” lecą 13 lipca. Wskutek defektu muszą lądować na skalistej wysepce Graciosa, gdzie ginie bohaterską śmiercią mjr. Idzikowski, a Kubala odnosi rany. Aparat doszczętnie spłonął.

Costes po powrocie z nieudanego lotu orzekł, że woli lecieć 10 razy z Ameryki do Europy, niż raz z Wschodu na Zachód.

Trudności lotu mimo tej samej odległości są znacznie większe.

Jaki jest pożytek z lotów? — Poco wysłać ludzi na prawie pewną śmierć? Otpytania, które słyhać wokół. Postaramy się na nie odpowiedzieć. Postęp wymaga ofiar. Próby bowiem dają doświadczenie, z którego rodzi się postęp. Droga bolesnych doświadczeń poznaje się tajemnicę lotu, zdobywa wiadomości z meteorologii, poznaje właściwości szlaku. Źródłem postępu jest wielka ambicja tych co chcą dać więcej, niż to co ludzkość ma w danej chwili. Szaleństwem był lot Bleriota, dziś nad La Manche krążą regularnie powietrzne taksówki. Za lat dziesięć jak oświadczył jubilat Bleriot, będzie to samo z Atlantykiem. Za cenę krwi kupi się zwycięstwo nad oceanem. Ani o stopę nie wzrośnie przez ten czas odległość dzieląca kontynenty, duch ludzki natomiast stale potężnieje, zbrojny w wiedzę, i męstwo przypuszcza wciąż nowe ataki. Siły ducha rosną nawet wówczas, gdy wysiłki kończą się katastrofą. Wielkość, heroizm promieniuje, budzi u przyziemnych ludzi ambicje, zagrzewa, podnosi. Trzeba było się wczuć w nastrój w jakim cała Polska oczekiwała wiadomości o polskim locie. Dzień ów więcej sprawił w zakresie propagandy lotnictwa w Polsce niż wszystkie Tygodnie LOPP-u razem.

O wielkości narodów decydują nie tylko giełda, lecz głównie wielkie ambicje i wiara w dostojność człowieka. Wiarę tę budzi w nas bezinteresowne bohaterstwo lotników, którzy ofiarami torują drogę do większej i piękniejszej przyszłości.

Za parę tygodni nastąpi lot atlantycki „Polonii”. Z dzielnymi lotnikami Kliszem i Kaliną będzie cała Polska.

Tonny

## O STYL W BIEGACH

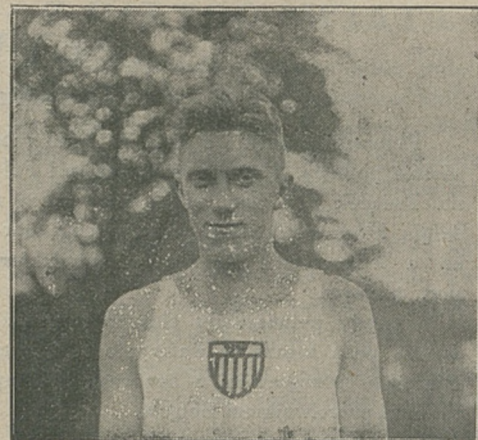
Każdy rodzaj biegu, krótki czy długi, na przełaj, czy przez płotki i t. d. posiada swój styl. Każdy oddzielny rodzaj biegu ma również niezliczone mnóstwo stylów i nawet ułarło się zdanie, że poszczególne zawodnik biegnie swoim własnym stylem. Istnieją jednak pewne grupy zbliżonych do siebie stylów i o tem właśnie zamierzam mówić.

Zacznę od krótkich dystansów. Krótki dystans zasadniczo nie posiada specjalnych stylów, o jakich mówi się przy średnich i długich biegach. O stylu Paddocka czy Wiljamsa nie rozprawia się tak jak na przykład o stylu Nurmiego, Widego i t. d. W krótkich biegach główną rolę odgrywa szybkość danego biegacza. Człowiek nie posiadający wrodzonej szybkości może trenować nieskończoną ilość lat i nigdy zbytnich postępów nie uczyni. Styl w danym wypadku nic nie pomoże. Trudno nawet wogóle podczas biegu na 100 mtr. zauważyć jakiś styl — bieg ten odbywa się tak prędko, że oko człowieka prawie nie zdąża za biegaczem. Sam fakt, że bardzo często po zupełnie krótkim treningowym czasie wypływa jakaś sprinter-

ska gwiazda, daje do zrozumienia, że główną rolę odgrywa wrodzona szybkość.

Idąc od 100 mtr. w górę — na 400 mtr. już możemy rozróżnić rozmaite sposoby biegania, ale dopiero o potrzebie stylu mówić możemy przy biegach na 800 i 1500 mtr.

W biegach na 5000 i 10.000 mtr. nie można powiedzieć, że najwybitniejsi zawodnicy biegną ładnie i lekko. Większość fińskich biegaczy biegnie bez stylu i ich tempo przed-

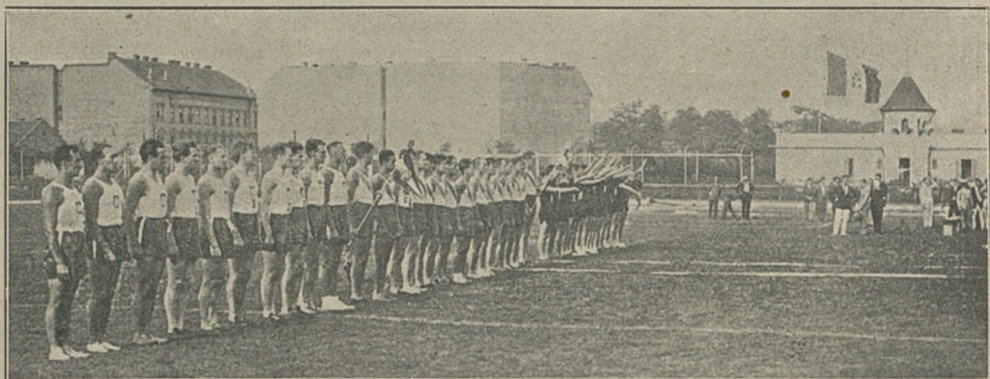


Stanisław Petkiewicz, rekordzista polski w biegach od 1500—10000 mtr.

stawia przedewszystkiem ciężką robotę. Ri-tola, drugi najlepszy biegacz na świecie po Nurmim, biegnie bardzo ciężko i nieładnie. Za najlepszego stylowca w długich biegach uchodzi szwed Wide — latający nauczyciel, jak go nazywają w Szwecji.

Można więc dojść do przekonania, że styl nie jest bardzo koniecznym warunkiem powodzenia w średnich biegach. Ale jest on bezwzględnie pożądanym, zwłaszcza jeśli chodzi o trening początkujących biegaczy. Widuje się nieraz jak jakiś młody biegacz naśladował styl jakiegoś dobrego biegacza. Najczęściej nic z tego nie wychodzi, bo człowiek ten biegał kilka lat, myśląc wyłącznie o stylu, a nie o tem, żeby zwiększyć swą szybkość i w końcu do żadnych wyników nie dochodził. Zaczynając trenować średnie lub długie biegi o jakimś specjalnym stylu, nie trzeba myśleć wiele. Po paru latach treningu i po osiągnięciu pewnych minimów, należy zabrać się do opracowywania stylu, na treningach zwracać uwagę na pracę rąk i górnej części ciała. Starać się trzeba, aby zachowywać współpracę kończyn dolnych z górnymi. Ręce powinno się trzymać dość wysoko, bo wysokie trzymanie rąk zwiększa kłatkę piersiową i tym samym daje możliwość lepszego oddechu. O prawidłowym wymuszonym wdechu czy wydechu (przez nos czy przez usta), nie trzeba myśleć, lecz oddychać tak, jak jest najlepiej. Na stawianie nóg przy biegu również nie zwracać specjalnej uwagi. Sądzę, że tych kilka uwag przyda się tym, którzy tak nieraz bezmyślnie starają się naśladować rozmaite systemy biegania.

Stanisław Petkiewicz.



Akademicy Polski, Węgier i Włoch na trójmecz w Budapeszcie.



# **PLYWACKI MECZ Z BELGJĄ**

**Zaszczytna porażka—Belgia wygrywa 96:79—Nowe rekordy.**

Pływanie polskie z dnia na dzień robi wielkie postępy. Słusznie więc postąpił Polski Związek Pływacki, organizując mecz z Belgią, która w pływaniu posiada dobrą markę, a jednocześnie nie jest przeciwnikiem zbyt groźnym.

Zawody potwierdziły słusność przewidywań, poza klęską w waterpolo 10:0 oraz sztafetami przegranymi z honorem, byliśmy równym przeciwnikiem Belgów.

Jak zwykle nie obeszło się bez rekordów, padło ich ogółem 6, z tych czas Korta na 1500 mtr. jest doskonały.

Po pierwszym, na remis zakończonym dniu zawodów można było nawet liczyć na zwycięstwo Polski. Niestety brak „czwartych” w sztafetach spowodował, że obie te konkurencje stały się łupem Belgów.

Drużyna belgijska w swym najsilniejszym składzie (z wyjątkiem Blitza) była zlepkiem nierównej wartości. Od ex-rekordzistów światowych Van Parysa i Van den Bogaerta, po przez świetnych Thienponta i Mille Fricka, aż do b. słabych szkoczków.

Jednem górowali Belgowie nad Polakami: zaciekleścią w walce. Panna Frick, Guillini, Colruyt, kończyli swe konkurencje zupełnie wyczerpani, czego np. o leniwej Krysi Nowakównie nie można powiedzieć.

Sędziowanie skoków przedstawiało dużo do życzenia. Belgowie ciągnęli swoich wprost nieprzyzwyczajonych. Polacy zorientowawszy się w sytuacji, nie pozostawiali dłużni. Jednym sprawiedliwym, choć surowym sędzią był Czech inż. Hauptman. Sędziował bezstronnie i poprawnie.

**Wyniki I-go dnia:**

**100 m. st. dow. pań.** 1) Slama 1:29.8, 2) Nowakówna 1:33.9, 3) Iżycka 1:50. Belgja 5 pkt., Polska 5 pkt. Zaraz po starcie Van den Reeck wjeżdża na tor Iżyckiej i zatapia ją, za co zostaje zdyskwalifikowana.

**400 mtr. st. dow. pań.** 1) Lamot — Van den Bogaert 7:30.8, 2) Kajzerówna (P) 7:50, 3) Slama (B) 7:54, 4) Tratowa (P) 8:16. Belgja 12 pkt. Polska 9 pkt. Ostra walka o 2 i 3 miejsce zakończona na finiszu zwycięstwem Kajzerówny.

**100 mtr. st. dow. panów.** 1) Coopieters 1:04, 2) Bocheński 1:06.8 rek. pol., 3) Szrajbman 1:07, 4) Thienpont 1:08. Belgja 18 pkt. Polska 14 pkt. Sliczny bieg. Do 50 mtr. Bocheński z Coopiersem idą „łeb w łeb”. Szrajbman z Thienpote tworzą drugą parę. Na finiszu ucieka Coopieters, reszta idzie łąwą. Czas Bocheńskiego i Szrajbmana stanowił sensację zawodów.



*Kilku zawodników belgijskich. U góry: Guillini, de Combe, Thienpont, Coopieters i Bauwens a u dołu panie: Slama, Frick i van den Bogaert.*

**200 mtr. st. kl. panów.** — 1) Van Parys 2:58; 2) De Combe 3:05, 3) Jurkowski 3:15; 4) Berdyński 3:25. Belgja 26 pkt. Polska 17 pkt. Najslabszy nasz punkt. Belgowie, a szczególnie Van Parys o klasę lepsi. Berdyński jak na „internacjonalę” zupełnie słaby.

**Skoki wieżowe pań.** 1) Schnatzkówna 5 miejsc 27.2 pkt., 2) Lindnerówna 10 miejsc 24 pkt., 3) Pernet 15 miejsc 21.8 pkt., 4) Slama 20 miejsc 15.4 pkt., Belgja 29 pkt. Polska 25 pkt. Polki znacznie lepsze od Belgijek. Konkurs obejmował jaskółki z 5 i 10 mtr. z miejsca i rozbiegiem.

**Skoki wieżowe panów.** 1) Maerz 5 miejsc 2) de Vallens 10 miejsc, 3) Remiszewski 15 miejsc, 4) Van de Ven 20 miejsc. Belgja 33 pkt. Polska 32 pkt. Maerz jest klasą dla siebie. Wybicie, elegancja, poprawność zapewniły mu z łatwością I miejsce. Remiszewski robi duże postępy, „ratuje się” w powietrzu doskonale, nie posiada jednak pewności Maerza i wynik końcowy jest kwestią usposobienia i szczęścia.

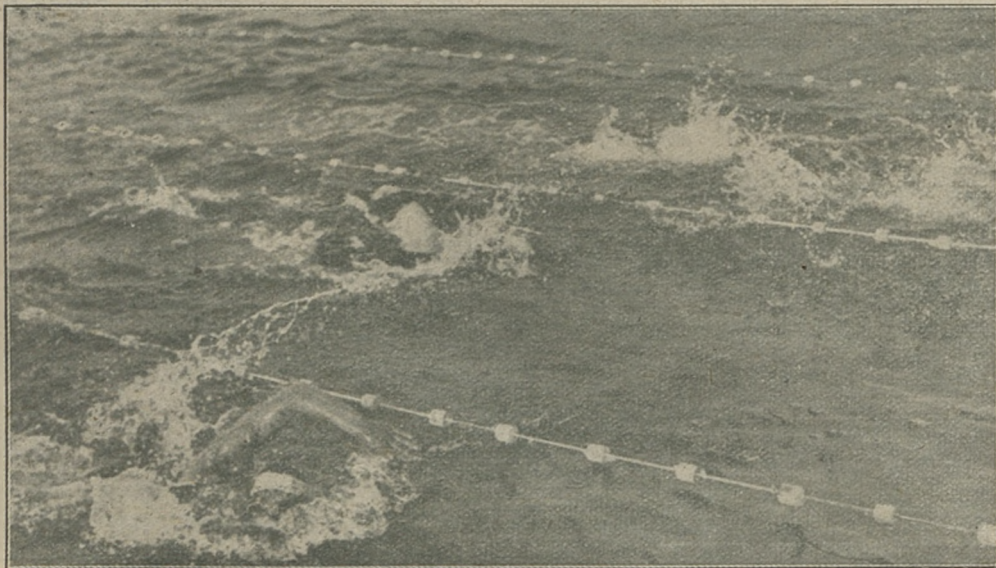
**1500 mtr. st. dow. panów.** 1) Kot 23:09.6 2) Boone 23:51.9, 3) Cauwert 25:01.7, 4) Matysiak 25:25.6. Belgja 38 pkt. Polska 38 pkt. Zamiast Bocheńskiego, zmęczonego selką, płynie Matysiak, Tempo ogromne. Oto międzyzycasy na 100, 200, 400, 600, 800 1000: 1:15, 2:47, 5:57, 9:06, 12:17, 15:20.2! Matysiak i Cauwert zostają od razu w tyle, walcząc zaciekle między sobą. Na 800 mtr. ostatnie miejsce Matysiaka przesądzone. Na 1400 mtr. Kot dubluje drugą parę. Czas Korta gorszy zaledwie o 0.4 sek. od rekordu belgijskiego doskonały.

**Wyniki II-go dnia:**

**100 mtr. na wznak pań.** 1) Frick 1:39.5 2) Nowakówna 1:41.2, 3) Gadisseur 1:46.8, 4) Kajzerówna 1:50.4. Belgja 45 pkt. Polska 42 pkt. Młodzietka, Frick ze startu bierze ogromne tempo dzięki czemu na 50 mtr. ma około 3 mtr. przewagi. Nowakówna pływa spacerem, dopiero na finiszu podniecona krzykami wzmacnia tempo, dochodząc wyraźnie zupełnie wyczerpaną Frick. Różnicy jednak wyrównać nie może. Wynik słaby.

**400 mtr. st. dow. panów.** 1) Guillini 5:32, 2) Bocheński 5:32.6 rekord polski, 3) Kot 5:38.4, 4) Bonne 6:15. Belgja 51 pkt. Polska 47 pkt. Niezmiernie ciekawy bieg. Tempo wspaniałe. 50 mtr. — 32 sek. Selka w 1:10! 200 w 2:35. Guillini stara się uciec, Bocheński płynie tuż tuż za nim, Kot nieco w tyle, Boone daleko. Na 300 mtr. maksymalna różnica, Bocheński wspaniale finiszując dochodzi wyraźnie Guilliniego przegrywając zaledwie o rękę. Guillini zupełnie „skończony” nie ma siły wyjść z wody.

**Skoki z trampoliny pań.** 1) Schlesingerówna 6, 57.86 pkt., 2) Pernet 9, 52.02 pkt., 3) Lindnerówna 15, 42.66 pkt., 4) Slama 20, 16.82 pkt. Belgja 54 pkt. Polska 54 pkt. Przed biegiem „speaker” ogłasza, że p. Slama nie jest specjalistką i skacze tylko z obowiązku bronięcia barw państwowych. Schnatzkówna wskutek operacji ucha nie może startować. Zastępuje ją Lindnerówna specjalistka od wieży. Prowadzą na zmianę Lindnerówna, Pernet i Schlesingerówna, która dzięki skokom dowolnym wychodzi na czoło. Lindnerówna traci II miejsce w ostatnim skoku. Slama nie wykonała 3 skoków, otrzymując zera.



*Bieg 100 mtr. st. dow. panów. Na pierwszym planie Bocheński,*



200 mtr. st. kl. pań. 1) Van den Bogaert 3:33, 2) Reicherówna 3:34 rek. polski! 3) de Sutter 3:40.2, 4) Kajzerówna 3:43.4. Belgja 62 pkt. Polska 58 pkt. Bardzo ładny bieg. Polki płyną ładnie. Długie spokojne pociągnięcia nie mogą jednak za tępić siły i wściekłego tempa ex-rekordzistki światowej, która wyskakując z wody wyrabia tempem prowadzenie, jakiego na finiszu szczupła Reicherówna nie może odrobić, choć bije rekord polski o 2.3 sekundy.

100 mtr. nawznak panów. 1) Thienpont 1:16.6, 2) Karliczek 1:24.2 rekord polski! 3) Colruyt 1:26.2, 4) Trytko 1:30.8. Polacy wychodzą nadspodziewanie dobrze. Thienpont jest „klasą”. Płynie wymachując rękami w szalonym tempie. Karliczek do 50 mtr. trzeci, walczy ambitnie na finiszu zapewniając sobie około 2 mtr. przewagi nad wyczerpanym do ostatka Colruytem. Belgja 69 pkt. Polska 62 pkt.

Skoki z trampoliny panów. 1) Maerz miejsc 5, pkt. 150.28, 2) Sienkowski miejsc 10, pkt. 119.38, 3) Van de Ven miejsc 15, pkt. 109.28, 4) de Vallens miejsc 20, pkt. 100.14. Punktacja: Belgja 72 pkt. Polska 70. Maerz skacze doskonale, mając noty średnio o 2 pkt. lepsze od pozostałych. Pozostała trójka równa. Kolejność ciągle się zmienia. Z początku ostatnim jest Sienkowski, drugim de Vallens, później, Sienkowski, sypcha Van den Vena na szary koniec, w skokach dowolnych wychodzi Van den Ven, de Vallens spada na koniec tabelki. Wreszcie Sienkowski współczynnikiem wyciąga na swą korzyść różnicę nad Van den Venem zajmując II miejsce. Poziom konkursu wysoki i równy.

Sztafeta 4 × 100 pań. 1) Belgja (de Sutter, Van den Bogaert, Van den Reeck, Slama) 6:22.2, 2) Polska: Reicherówna, Schönfeldówna, Nowakówna, Iżycka 6:33.4 (rek. polski), Belgja 80 pkt. Polska 73 pkt. W pierwszej zmianie obie zawodniczki płyną równo, w drugiej Schönfeldówna crawlując nie ustępuje Van den Bogaert. Na trybunach wrzawa nie do opisania. Nowakówna traci jednak parę metrów, a Iżycka płynąc ze zwyciężczynią setki Slamą, nie może wyrobić różnicy. Czas drużyny polskiej jest nowym rekordem.

4 × 200 mtr. panów. 1) Belgja (Guillini, Thienpont, Van Parys, Coopietier) 10:40, 2) Polska (Kot, Szrajbman, Matysiak, Bocheński) 10:51.8. Belgja 88 pkt. Polska 76 pkt. Belgowie obawiając się Polaków, wstawiają do drużyny na miejsce Van Gvitsenhovena Coopietersa. Walka sztafet bardzo gorąca. Kot z Guillinim przychodzą prawie jednocześnie. Szrajbman nieznacznie traci do Thienponta. Van Parys wyrabia na słabszym znacznie Matysiaku około 25 mtr. prowadzenia, które Bocheński mógł odrobić na Coopietersie zaledwie w 50%.

Zawody zakończył mecz Waterpolo. Belgja—Polska 10:0 (3:0). Belgja po sukcesach na mistrzostwach Europy w Budapeszcie gdzie pokonała mistrza olimpijskiego Niemcy, była zbyt silnym przeciwnikiem dla naszego początkującego zespołu. Składy drużyn. Belgja: Tensen, de Combe, Stoelen, Bauwens, De Pauw, Coopieters, Matthieu. Polska. Porański, Soldinger, Kratochwiła, Trytko, Kotkowski, Braciejowski, Sienkowski,

Meez był grą „kota z myszą”. Belgowie dochodzą zawsze pierwsi do piłki. Precyzyjnie podają. Szybko i celnie strzelają z każdej pozycji. Polacy technice przeciwstawili ambicję w grze, czego rezultatem było szereg przebojów i udatnych kombinacji ataku,



Van den Bogaert wygrywa bieg 200 mtr. st. klas. pań.

znacznie lepszego niż na Trójmeczcu. Z drużyny polskiej cudów dokazywał Porański. Wyróżniał się orientacją i ambicją w grze Braciejowski, bojowością i faulami Kotkowski. Zawsze pewny Kratochwiła dobrze grał rolę „krzywdzonego niewiniątka”. Z Belgów najlepszy Bauwens zdobywca 5 goli, oraz Coopieters i Mathieu. Ten ostatni wyróżniał się ponadto faulami, za które sędzia inż. Hauptman wykluczył go z wody. Polacy



Schlesingerówna w skoku z trampoliny.

sytuacji nie potrafili wyzyskać: anemiczne strzały szły w aut.

A. Heinrich.

Na zlocie w Jamboree (Anglja) harcerze nasi pokonali w siatkówce drużynę USA 30:7, drużynę Francji 34:21 i Czechosłowacji 42:39.

## Z CAŁEGO ŚWIATA

W mistrzostwie świata w biegu kolarskim na 100 km za prowadzeniem motorów zwyciężył Paillard (Francja) 1:28:53 przed Linartem (Belgia) 1:29:55, Krewerem (Niemcy) i Benoitem (Belgia). Zeszłoroczny mistrz, Sawall, odstąpił po 70 km.

Trzykrotny zdobywca mistrzostwa kolarskiego świata w biegach krótkich, Lucien Michard, startować będzie w sezonie zimowym w Stanach Zjednoczonych.

Znany automobilista angielski, major Seegrave, zdobywca światowego rekordu szybkości samochodowej, buduje łódź motorową „Mis England II” z zamiarem zdobycia w Miami, na Florydzie, w marcu roku przyszłego, nowego światowego rekordu szybkości morskiej.

W Budapeszcie w meczu o puchar środkowoeuropejskim Ujpest pokonał Rapid 2:1.

W Paryżu podczas zawodów międzynarodowych kolarskich zawodnik holenderski Moeskops pobił rekord światowy w biegu na 500 mtr. osiągając czas 31 sekund. Dawny rekord należał do Micharda 31.6 sek.

Na zawodach kolarskich w Paryżu w biegach z motorem Linart pokonał Paillarda, Breau i Mollera, zaś w biegach sprinterów zwyciężył Moeskops przed Michardem, Fauchaux i Kaufmanem.

W meczu piłkarskim Węgry pokonały Bułgarię 3:2.

Mecz najlepszych pływaków Europy Tarys (Francja) — Borg (Szwecja) odbędzie się 31 b. m. i 1.IX w Paryżu.

Duhour ustanowił w czasie zawodów w Ortez nowy rekord francuski w pchnięciu kulą, uzyskując 15.10 m.

Turniej pływacki państw skandynawskich przyniósł zwycięstwo Szwecji (51 pkt) przed Finlandją i Danją (po 31 pkt) oraz Norwegją (13 pkt.). Arne Borg nie startował.

Japoński Komitet Olimpijski postanowił wysłać na Olimpiadę w Los Angeles w 1932 roku ekspedycję złożoną z 200 zawodników.

Rewelacja paryskiej Olimpiady rekordzista Charlton stoi obecnie u schyłku swej kariery sportowej z powodu poważnej choroby serca, której się nabawił. Charlton przebywa obecnie w szpitalu.

W Budapeszcie rozegrany został wielki turniej waterpolowy 6 narodów. Ostateczny wynik turnieju jest następujący: 1) Węgry 12 pkt. 2) Szwecja 7 pkt., 3) Niemcy 6 pkt., 4) Belgja 5 pkt., 5) Francja 1 pkt., 6) Anglja 1 pkt.

W meczach piłkarskich zagranicą wyniki były następujące: Hungaria—Sport Klub 2:0, WAC—Bocskay 4:2, Admira—DFC 8:1, AdmiraVictoria 2:0, Hertha—DFC 3:2.

W meczu rewanżowym o puchar środkowo-europejski Rapid pokonał Ujpesti 3:2.

Mecz pływacki Niemcy—Szwajcaria wygrali Niemcy 176:76.

W Rzymie rozegrano mecz kolarski Włochy—Francja 6:3. W biegu sprinterów wygrał Linari, a w biegu długodystansowym Girardengo.

Tenisowe mistrzostwo USA zdobyła H. Wills bijąc Wattson 6:4, 6:2. Angielka Nuttal uległa w ćwierćfinale pannie Mallory.

Wielką nagrodę Berlina za motorami zdobył Marronier przed Sawallem i Manerą.



# ROZGRYWKI LIGOWE

Warszawianka—Wisła 3:2. Ł. K. S.—Legia 1:1, Polonia—Pogoń 2:0, Warta—Ruch 5:0.

## TABELA LIGOWA

K l u b	Grano	Wygran.	Nieroz.	Przegr.	Bramki	Punkty
Warta . . . .	16	10	2	4	44:24	22
Wisła . . . .	16	9	3	4	46:29	21
Ł. K. S. . . .	15	7	4	5	26:31	18
Cracovia . . .	14	7	3	4	35:17	17
Garbarnia . .	14	7	3	4	31:31	17
Czarni . . . .	15	6	4	5	45:35	16
Legia . . . .	15	7	2	6	21:21	16
Polonia . . . .	15	5	3	7	27:35	13
Warszawianka.	15	3	6	6	24:30	12
Turyści . . . .	15	5	2	8	21:39	12
Ruch . . . .	14	4	3	7	20:32	11
1. F. C. . . .	15	3	4	8	17:30	10
Pogoń . . . .	14	4	1	9	26:31	9

## REKORD BRAMEK

23 bramki — Nastula.  
 19 bramki — Przybysz.  
 12 bramki — Reyman I, Ałaszewski I, Sawka.  
 11 bramki — Kowalski, Kniola.  
 10 bramki — Joksz.  
 9 bramki — Rusinek, Kozok.  
 8 bramki — Łańko.  
 7 bramki — Smoczek, Szenajch, Szerfke.  
 6 bramki — Król, Hanke, Geisler, Wypijewski, Sobota, Pośpiech, Pazurek.  
 5 bramki — Jung, Szabakiewicz, Chojnacki, Peterek, Bator, Suchocki, Steuerman, Balcer, Malczyk.  
 4 bramki: Adamek, Kulawiak, Frost, Ketz, Krygier, Bacz, Czulak, Kubiński.  
 3 bramki — Kałuża (Cracovia) Szczepaniak, Sowiak, Radojewski, Buchwald, Materski, Mazur, Prass, Kotlarczyk II, Reyman III, Luxemburg, Tadeusiewicz, Stolenwerk, Zwierz II.  
 2 bramki — Durka, Bill, Staliński, Jańczyk, Kuchar, Harasymowicz, Witkowski, Trzmiel, Hasselbusch, Hermans, Frankus, Zimmer, Gumowski, Kahan, Karasiak, Chmielowski, Przeździecki, Mauer, Nikiel, Rajdek.  
 1 bramka — Kałuża (Ruch) Błaszczyński, Zimowski, Gąsior, Śledź, Jozske, Wojciechowski, Pohl II, Ciszewski, Piłszek, Konkiewicz, Wyleżoń Cyll, Reyman II, Stolarski, Knapczyk, Ostrowski, Czubryt, Trzelecki, Sperling, Stefański, Aldek, Dittmer, Kotlarczyk I, Ałaszewski II, Schulz, Szaller.  
 W stolicy Warszawianka bije Wisłę 3:2 (1:1). Po raz drugi odnosi zwycięstwo nad mistrzem Polski na „swoim” boisku. Wprawdzie w roku ubiegłym sukces był poważniejszy, bo Wisła grała wówczas w pełnym swym składzie, a teraz skapitulowała osła-

biona brakiem kilku asów, niemniej przyznać trzeba, że i tym razem tryumf białoczarnych był przekonywujący, mimo iż Wisła miała długie okresy przewagi zupełnie wyraźnej. Warszawianka (również z 3 rezerwowymi) atakowała bardziej żywiołowo, do bramki przeciwnika dochodziła łatwiej, ludzie niebezpieczniejsze pod nią wytworzyła sytuację. Jednakowoż zasługa wygranej winna być przypisana głównie linii pomocy, która pod dobrą komendą Zwierza wspomagała obronę, celowo zasilala atak, a nawet z powodzeniem interwenjowała pod bramką Wisły. Obrona gospodarzy była niepewna, a chwilami popełniała rażące błędy taktyczne. Atak wykazał tym razem słabe zrozumienie wzajemne, a kombinacje swe przeprowadzał tak pierwotnie, że tyły Wisły łatwo je likwidowały. Lepiej natomiast udawały mu się akcje przebojowe, inicjowane głównie przez Hasselbuscha.



Emocyjny moment pod bramką Wisły na meczu Warszawianka — Wisła 3:2.

W Wisłę zawiódł atak, w którym brakło Rejmana i Adamka. Skrajni pomocnicy znacznie słabsi od Kotlarczyka, z trudem dawali sobie radę z lotnymi napastnikami Warszawianki. Najlepiej jeszcze spisali się obaj obrońcy. W całości swej drużyna gości zawiódła. Nie był to zespół godny miana mistrza. Gra jego zatraciła piętno jakiegoś stylu. Wisła zeszłoroczna miała żywiołowość, technikę i kombinacje celowe, twardość i start. Ostatnie jej produkcje w stolicy były tylko cieniem tych wartości. Trudno po jednej grze powiedzieć, czy jest to załamanie przejściowe, czy zmierzch bogów. Jeszcze nie wieczór, więc wnioski mogą się okazać mylne.

Gra utrzymywała się na poziomie miernym; nie dała też widzom mocniejszych emocji, bo mało strzelano. Domański miał dwa naprawdę niebezpieczne strzały. Pierwszy biernie puścił, drugi pięknie obronił. Jego vis a vis miał z gry bodaj jeden tylko strzał. Pierwsza połowa gry miała tempo słabe, piłka przeważnie blisko środka boiska. Prowadzenie zdobywa Ketz dla Wisły, ładnym dalekim strzałem. Za chwilę wyrównywał Szenajch, wykorzystując błąd bramkarza. Po pauzie gospodarze mają krótki okres czasu przewagi, w którym uzysku-

ją dwie bramki; pierwszą przez Szenajcha z gwałtownego zamieszania na linii bramki, drugą z rzutu wolnego, wykonanego przez Zwierza. Drugą bramkę dla Wisły fabrykuje obrońcy gospodarzy. Powodem tego było zbyt „murowanie” bramki, co wywołało pod nią niepotrzebny tłok. Piłka niemogąc znaleźć sobie drogi wprzód, poszła w kierunku przeciwnym i ugrzęzła w siatce.

Pod koniec rosnąca, lecz jałowa przewaga Wisły.

W Łodzi Ł. K. S. wyszedł remisowo w meczu z Legią 1:1 (0:1). Gra bardzo interesująca denerwowała widzów do ostatniej minuty i może słusznie, gdyż na kilka sekund przed gwizdkiem łodzianie wyrównali. Przebieg gry następujący. Pierwsza połowa upłynęła na przewadze Legii, która grała ładniej od Ł. K. S. i zasłużyła na zwycięstwo. Mimo że warszawianie byli bez Martyny dawali sobie łatwo radę z mizernym atakiem Ł. K. S., w którym najgorszym był Król na lewym skrzydle. Goal dla Legii padł w 32 minucie ze strzału Rajdka, po szybkim opanowaniu piłki i ucieczce obu obrońców. Po przerwie Legia opadła z sił. Łodzianie przycisnęli i przez kwadrans nie schodzili z połowy boiska przeciwnika. Cały szereg ostrych starć wyjaśnili kolejno obrońcy, pomocnicy a nawet Łańko, który pomagał w chwilach groźnych tyłom. Bramkarz Legii w tej fazie zszedł na dwie minuty z boiska, nieco kontuzjowany. Po tym silnym naporze łodzian Legia wzięła się energicznie do walki, jednak niecelność w strzałach uniemożliwiła im zwyciężyć.

Pod koniec znów Czerwoni przycisnęli i w ostatniej minucie wyrównali przez Nikla.

Zaznaczyć należy, że na 5 minut przed końcem gry zszedł z boiska bramkarz warszawian i do końca miejsce jego zajął rezerwowy, który nie ponosi winy za puszczoną bramkę.

W drużynie łódzkiej i warszawskiej zawiódł atak. Słabo grał Łańko. Dobrze Wypijewski. Najlepszym na boisku był młody Stolenwerk z Ł. K. S.

Sędziował zbyt drobniawo p. Rosenfeld z Bielska.

W Poznaniu Warta pobiła Ruch 5:0 (2:0). Warta w stosunku do ub. niedzieli grała słabiej, mimo to, napad jej z licznych dogodnych sytuacji podbramkowych, wykrzesał aż pięć, zapewniając sobie temsamem wysokocyfrowe zwycięstwo. Goście reprezentowali się jako zespół przeciętny. Technicznie i kombinacyjnie znacznie ustępowali gospodarzom, szybkością, może przewyższali, ale nieznacznie. Prowadzenie zdobywa Przybysz już w 3 m. z podania Radojewskiego. Drugi punkt uzyskuje Szerfke II w 42 min. łatwym do obrony strzałem. Po zmianie miejsc, zdobywają dalsze punkty. Przybysz w 9 min. i Kniola w 13 i 20 min. Poza tym karny przyznany Warcie za „rękę” obrońcy Kniola nie wykorzystuje.

Sędzie: p. Krukowski. Publiczności około 3 tys.



We Lwowie Polonia pokonała Pogon 2:0 (0:0) rewanżując się tem samem za klęskę poniesioną w I rundzie w Warszawie oraz kontynuując temsamem swój zwycięski pochód, rozpoczęty przed 3 tygodniami. Zawody nie stały na wysokim poziomie, gdyż obie drużyny, zdając sobie sprawę z ważności spotkania, nie wysiły się na piękną i stylową grę. Zwycięstwo odniosła Polonia niezupełnie zasłużenie, gdyż Pogoń była drużyną znacznie lepszą i to pod wieloma względami. Miejscowi górowali przedewszystkiem w linii pomocy oraz w ataku, ustępując natomiast gościom w linii obrony. Atak Pogoni grał z wielkim pe-

chem, przyczem liczne strzały Maurera, Bacza, Kuchara i Szabakiewicza odbijały się bądź od słupków i poprzeczki, bądź też grzęzły w rękach znakomicie dysponowanego Kisieleńskiego. W pomocy Pogoni na pierwszy plan wybijał się Kuchar, który zupełnie unieszkodliwił trójkę napadu Polonii. Również i obaj skrajni pomocnicy Pogoni Hanke i Deutschman zadowoli. Obrona miejscowych grała przeciętnie, zaś bramkarz Albański — jak zwykle — dobry. Atak gospodarzy miał najlepszą siłę w Szabakiewicz.

U zwycięzców najlepiej spisała się trójka obronna a w szczególności bramkarz Ki-

sieleński, któremu głównie goście zawdzięczają korzystny dla siebie wynik. Z obrońców podobał się lepiej Mięczyński, choć i Bułanow pracował wiele i skutecznie. Pomoc Polonii grała słabo i zupełnie bezpławnie; jedynie Seichter wybijał się dodatnio od swoich partnerów, szachując skutecznie groźnego Szabakiewicza. W ataku Polonii zadowolił jedynie Suchocki, nadzwyczaj ruchliwy i ambitny; pozostali słabi.

Bramki dla zwycięzców strzelili Krygier z przeboju oraz Suchocki z karnego. Sędziował dobrze p. dr. Lustgarien.

Widzów około 2500 m.

## TENISOWE MISTRZOSTWA POLSKI

Tryumf M. Stolarowa i Jędrzejowskiej.

Tegoroczny turniej o mistrzostwo Polski rozegrany w Poznaniu w ubiegłym tygodniu zgromadził tylko elitę tenisistów Polski. Albowiem na 2.500 zorganizowanych zawodników zostało dopuszczonych tylko 37, którzy wykazali naogół poza kilkoma stanowczo ich przewyższającymi, równy poziom.

Na czele turnieju postawić trzeba Maksa Stolarowa, który tytuł swój zdobył zasłużenie, gdyż tak techniką jak i rutyną przewyższał swych przeciwników. Najgroźniejszego przeciwnika miał Stolarow w Tłoczyńskim, który przegrał jedynie przez brak inteligencji i rutyny. Tłoczyński władał wspaniałem silnem uderzeniem tak z prawej, jak i lewej strony, a uderzenia z half-volleya są twarde i zabijające.

Warmiński od czasów turniejów wiosennych zmienił się i jest teraz klasą dla siebie, gra tylko za bardzo nerwowo i miętoko. Wygraną z Marszewskim zawdzięcza mądrym systemowi półgórnym piłek, która to metoda jednak wcale ze Stolarowem okazała się niepraktyczną.

Jerzy Stolarow dobry już teraz tylko w grach podwójnych, w pojedynczej bez formy fizycznej, psuje dużo, Foerster wyniki zawdzięcza zacięciu i przyjmowaniu piłek przeciwników bez kończenia ich. Grą taką wyprowadził z równowagi i uderzenia Tarnowskiego, który grał ten turniej naogół dobrze. Nie może on jednak pozbyć się swej nonszalacji, a gdyby chciał grać naprawdę, a nie bawić się w tenisa, mógłby zgotować niejedną niespodziankę. Dobrze specjalnie grał Tarnowski spotkania gry mieszanej.

Z innych graczy na wyróżnienie zasługuje Goldstein, który zrewanżował się Jurczyńskiemu za porażkę z Milanówką. Lautner, zdobywca turnieju pocieszenia, pogromca Navratila i Lisowskiego i Horain.

Z juniorów dobrze zapowiadają się Czyżowski, Altschüller, Małcużyński.

Z pań należy na pierwszym miejscu wymienić p. Jędrzejowską, która może z dobrym skutkiem startować wszędzie zagranicą. Szkoda, że nie mogło dojść do spot-

kania jej z p. Dubieńską, której choroba oczów nakazała odstąpić od gry. W pierwszych grach Dubieńska pokazała grę b. dobrą, i wynik byłby napewno pod znakiem zapytania. Na następnych miejscach idzie p. Posseltówna, Orzechowska i Raciborska.

Organizacja zawodów dobra i dzięki temu potrafiąco ukończyć turniej na czas. Jednak jedno było nieudolne. Oto AZS nie potrafił załatwić kwater dla 50 graczy przyjezdnych, co uczyniły w roku zeszłym Katowice.

Wyniki gry pojedynczej: ¼ finału: Warmiński—Marszewski 7:5; 6:2; 6:8; 6:3 Stolarow J.—Loth — 6:4; 6:4; 7:5; Stolarow M.—Tłoczyński: 4:6; 6:4; 6:3; 3:6; 7:5. Najciekawsza gra turnieju. Obaj przeciwnicy grają bardzo dobrze i ostro. Stolarow w czwartym secie prowadzi już 3:2 i 40:30; a Tłoczyński w piątym 2:0, potem 5:4, lecz w rezultacie ulega lepszemu. Foerster—Tarnowski 6:4; 6:3; 9:7.

½ finały: Warmiński—J. Stolarow 2:6; 6:4; 6:4; 8:6; M. Stolarow—Foerster 6:1; 8:6; 6:3.

Finał wygrywa Stolarow 6:3; 8:6; 7:5, przyczem Warmiński prowadził stale w drugim secie i miał nawet setbola, a następnie prowadził trzeciego seta do stanu 4:2.

Gra podwójna panów ¼ finały: Stolarow M. i J. v. o.; Jurczyński Goldstein—Drew-

nowski, Szczurbiński 6:4; 6:3; 6:1 Warmiński—Tłoczyński—Loth—Tarnowski 16:14; 10:9; 3:6; 6:3; Liebling—Horain—Lautner—Pohoryles 6:3; 6:4; 6:4.

½ finały: Stolarowowie—Jurczyński—Goldstein 6:1; 6:1; 7:5. Warmiński i Tłoczyński—Liebling Horain; w finale Stolarowowie biją parę Warmiński—Tłoczyński 6:4; 6:3; 6:3.

Gra mieszana ½ finały: Raciborska—Tarnowski—Orzechowska—Navratil 6:3; 8:6; Jędrzejowska—Stolarow — Scarpowa—Tłoczyński 6:4; 6:1.

Finał: Jędrzejowska—Stolarow J. — Raciborska—Tarnowski 9:11; 6:3; 6:0.

Gra pojedyncza pań ¼ finały: Dubieńska—Gniatczyńska 6:0; 6:0; Raciborska—Bielecka 6:4; 6:1; Jędrzejowska—Posselt 6:1; 6:4; Orzechowska—Pozowska 6:3; 4:6; 6:2;

½ finały: Raciborska—Dubieńska v. o.; Jędrzejowska—Orzechowska 6:0; 6:1. Finał wygrywa: Jędrzejowska lekko 6:1; 6:2.

Gra pojedyncza pań Raciborska—Posseltówna—Orzechowska—Grobewska 7:5; 6:2;

Gra juniorów: ½ finały: Małcużyński—Altschüller 6:3; 6:2; Czyżowski—Gajewski 4:6; 6:1; 6:4.

Finał wygrywa Czyżowski do Małcużyńskiego 6:1; 6:3; 6:4.

R. M.



Uczestnicy tenisowego turnieju o mistrzostwo Zakopanego.

KRAJOWA RAKIETA  
„OLMAR”  
JEST NAPRAWDĘ NAJLEPSZĄ





Mistrzowskie osady włoskie: czwórka ze sternikiem, dwójka ze sternikiem i czwórka bez sternika.

## NA MARGINESIE MISTRZOSTW EUROPY

Trzecie miejsce Polski—Tryumf organizacyjny.

Wielkie dni wioślarstwa polskiego w szczególności i międzynarodowego wogóle minęły, pozostawiając w pamięci uczestników niezatarte wrażenie znakomicie zorganizowanej olbrzymiej imprezy sportowej.



Mistrz Europy na jedynekach: Gunther (Holandja).

Cudzoziemcy, którzy przybyli jako delegaci państw, biorących udział w zawodach o Mistrzostwo Europy nie mogli wyjść z podziwu na widok urządzeń doskonałego turu, doprowadzonego do znakomitego sta-

nu starania Dyrekcji Dróg Wodnych, oraz szatni i schronów na łodzi wybudowanych przez Miejski Komitet Organizacyjny [w Bydgoszczy z p. Vice prezydentem miasta d-r'em Chmielarskim na czele.

Publiczność na regaty w liczbie około 30.000 ludzi, dowodziła o wielkim zainteresowaniu, jakie wzbudziły Wielkie, po raz pierwszy w Polsce, zorganizowane Regaty o Mistrzostwo Europy.

Zawodnicy, reprezentujący 11 państw Europy mówiły same za siebie o trudnej walce na torze, dlatego zdobycie przez Polskę c wartego miejsca jest bardzo zaszczytne.

Opinia, pragnąca widzieć Polskę na pierwszych miejscach może się czuć zawiedziona, jednak należy się liczyć z tym, że wioślarstwo Polski dopiero od pięciu lat walczy w zapasach międzynarodowych i do zwycięstwa dąży systematycznie i wytrwale. Radio zainstalowane pod trybunami sędziów informowało na cały świat w czasie całego przebiegu regat.

Megafony rozmieszczone po całym terenie regat znakomicie spełniały funkcje informowania publiczności, biorącej żywy udział w dopingowaniu faworyzowanych osad.

Informacja prasowa działała bez zarzutu. Po każdym biegu wypuszczano i rozdawano komunikaty z dokładnym wymienieniem zwycięskich osad i czasu.

Aparat regatowy w całości działał bez zarzutu, wzbudzając szczególnie wśród przybyłych cudzoziemców nadzwyczajne uznanie i pochwały.

Komitet organizacyjny regat wyłoniony z członków zarządu Polskiego Związku Towarzystw Wioślarskich w osobach: p. Inż. Alfreda Lotha, Jerzego Bojańczyka, Zy-



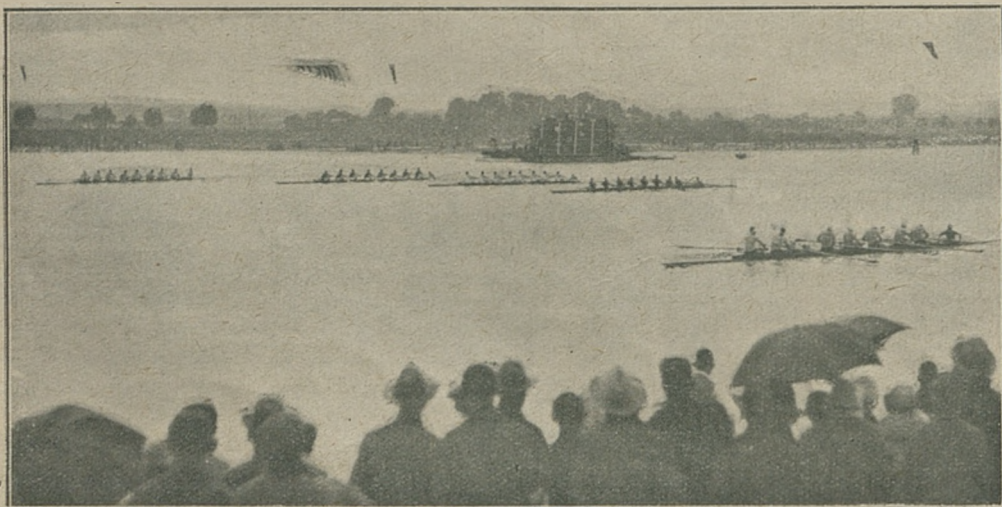
Dwójka podwójna Szwajcarii — mistrz Europy na r. 1929.

gmunta Musiała, Bogdana Gędziorowskiego i Maksymiljana Garsteckiego przysłużył się znakomicie propagandzie imienia polskiego wśród cudzoziemców.

Punktualność zawodów była doprowadzona dokładnie co do sekundy zdobywając uznanie wszystkich uczestników.

Po regatach o godz. 21-ej odbyło się w teatrze miejskim wręczenie nagród zwycięzcom. Miejsca na widowni, aż do ostatniego zajęli zawodnicy i tłumy publiczności, na scenie zgromadzili się przedstawiciele 11 państw biorących udział w kongresie i regatach. Uroczystość rozpoczął przemówieniem Vice-prezes P. Z. T. W. Inż. A. Loth po polsku, które zostało przetłumaczone na język francuski, poczem prezes F.I.S.A. p. Biro Fioroni wręczał nagrody zwycięzcom, przy dźwiękach odpowiednich hymnów narodowych i entuzjastycznych oklaskach publiczności.

Niezależnie od zawodników zwycięskich osad, otrzymali z rąk prezesa Fioroniego, w uznaniu zasług przy organizacji regat, piękne medale pamiątkowe członkowie



Bieg ósemek o mistrzostwo Europy. Od prawej Włochy (1 miejsce), Polska (3 m), Danja, Węgry i Jugosławia (2 m).



Komitetu Organizacyjnego: prezes P. Z. T. W. Józef Radwan i wice prezesi A. Loth i Z. Musiał, oraz J. Bojańczyk, B. Gędziowski, M. Garstecki.

Takie same medale otrzymali członkowie Bydgoskiego Komitetu: vice-prezydent miasta Dr. Chmielarski, radcy miejscy pp. Raczkowski i Regamery, dyrektor zarządu Dród Wodnych Inż. Tychoniewicz, prezes B. T. W. Maciejewski, por. Matuszewski i dyr. Żewicki. Uroczystości zostały ukończone przemówieniem prezesa F. I. S. A. p. Riw Fiaemigo i zakończone okrzykiem w języku polskim „Niech żyje Polska”, po czym orkiestra odegrała hymn narodowy.

Po skończonej uroczystości członkowie zarządu P. Z. T. W. wręczyli głównemu organizatorowi regat p. Inż. Alfredowi Lothowi, artystycznie wykonany dyplom za zasługi i 10-letnią pracę w Związku i na polu wioślarstwa polskiego. Wieczorem miasto Bydgoszcz wydało na cześć gości zagranicznych bankiet przy udziale 300 osób.

Ogólne wrażenie jakie wynieśli wszyscy bez wyjątku uczestnicy regat i Kongresu Wioślarskiego było niezmiernie korzystne.

Wioślarstwo polskie zyskało wielkich przyjaciół w gronie wioślarstwa światowego, a Polsce przybył nowy wawrzyn do zasług położonych, na polu współpracy kulturalnej narodów świata.

M.

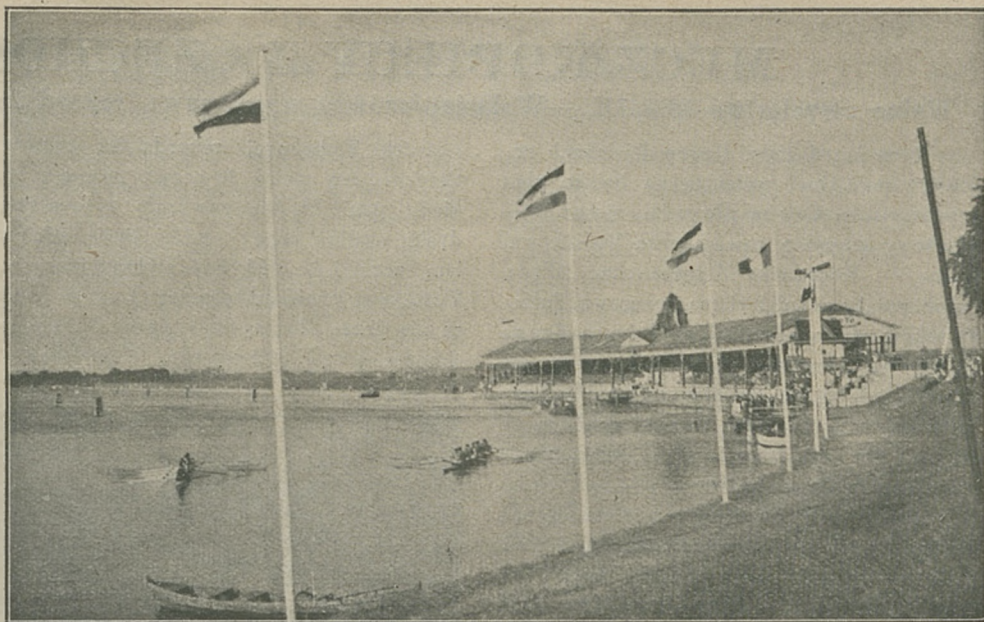
## SPORTY WODNE

Ostateczna punktacja wioślarskich mistrzostw Europy na r. 1929 przedstawia się następująco: 1) Włochy 17 pkt. 2) Holandia 5 pkt. 3) Polska 5 pkt. 4) Szwajcaria 4 pkt. 5) Belgja 3 pkt. 6—9) Jugosławia, Danja, Czechosłowacja i Francja po 2 pkt. zaś 10—11 Węgry i Hiszpanja po 0 pkt.

Mistrzostwo wioślarskie drużynowe przypadło więc Włochom. Ogółem od roku 1909 Szwajcaria zdobyła 7 razy mistrzostwo Europy, Włochy — 4, zaś Niemcy, Belgja i Holandia po 1 razie. W roku przyszłym mistrzostwa odbędą się w Liege.

W Toruniu rozegrane były 25 b. m. międzyszkolne i międzyklubowe regaty wioślarskie, które dały nast. wyniki: czwórki półwysięgowe młodzieży — 1) Wisła (Warszawa) 5:04 (tor 1200 m), dwójki półw. młodzieży — Posejdon (Chełmża) 6:23, czwórki półw. pań — BTW 5:29, czwórki młodszych KW Toruń 6:47 (tor 2 km), 2) BTW 6:53, jedynki — 1) Barwicki 7:44, dwójki półw. ze sternikiem — 1) Wisła (Grudziądz) 8:14, 2) TW Płock, jedynki młodszych — 1) Spychał 7:50, czwórki półw. nowicj. — KW Wisła (Warszawa) 7:14, 2) Chełmża, jedynki nowicjuszy — Dobrowolski (Płock) 8:00, 2) Soboński (Toruń), czwórki — 1) BTW 6:45, 2) TW Płock 6:58.

Podczas trójmeczu pływackiego zdarzył się bardzo przykry wypadek, mianowicie jeden z Jugosłowian, Dabrovic, znieważył czynnie sędziego polskiego. Jest to wypadek nieodosobniony, gdyż wogóle zawodnicy jugosłowiańscy zachowywali się bardzo nie sportowo i nieprzyzwoicie. Związek Jugosłowiański zmuszony był przeprosić PZP, a Dubrovica zdyskwalifikował.



Flagi Państw wzdłuż toru bydgoskiego.

W roku przyszłym rozegrany zostanie IV pływacki trójmecz słowiański Polska—Jugosławia—Czechosłowacja w Lublianie.

Jan Kot, podczas sobotniego swego zwycięstwa w biegu 1500 mtr. na meczu z Belgami, ustanowił nowy rekord polski na 1000 mtr. — 15:26.2.

Ogólnokrajowe żydowskie zawody pływackie o puchar TOZ rozegrane zostaną 8 września na pływalni ZASS (Zamojskiego 28). Udział wezmą zawodnicy Makabi (Kraków), Hakoah (Bielsko), Makabi (Warszawa), ZASS. (Warszawa) i ŻASS. (Wilno).

W Wilnie 31.VIII i 1.IX odbędzie się mecz pływacki ŻAKS—ŻASS (Warszawa).

Zawody pływackie Skry odbyły się na Wiśle obok przystani Skry. Startowało ogółem 22 pływaków. Wyniki były następujące: 100 mtr. st. kl.: 1) Głowacki — 1:7,3 s. przed Zajączkowskim. 200 mtr. st. kl.: 1) Zarzycki Tad. 2:52,2 przed Janem Zorzyckim. 100 mtr. na wznak: 1) Głowacki — 1:14,3 przed Woźniakiem. 50 mtr. st. dow.: Grzesik i Wybrański przybyli razem do mety w czasie 23,6 s. przed Szulińskim. 100 mtr. st. dow.: 1) Piaskowski — 1:3,2 s. przed Streylanem. 400 mtr. st. dow.: 1) Polak — 4:31,3 przed Szulińskim. 100 mtr. st. dow.: 1) Woźniak — 10:16,2 s. przed Głowackim. Wyniki powyższe nie nadają się do porównań, gdyż osiągnięte zostały na wodzie bieżącej.

Wojskowy Yacht Klub organizuje 1-go września regaty żeglarskie na otwarcie sezonu jesiennego.

## ROZMAITOŚCI

Kierownictwo ogrodu Jordanowskiego w Warszawie zawiadamia, że kancelarja ogrodu (Bagatela 2) przyjmuje zapisy grup szkolnych i przedszkolnych od 2—7 września włącznie w godzinach od 12—13. Grupy szkolne opłacają wstęp według następujących stawek: Za grupą złożoną z 20 dzieci, korzystającą przez 1 godz. tygodniowo: przedszkolna — 125 gr. miesięcznie, szkoły powszechne — 200 gr. miesięcznie, szkoły średnie — 250 miesięcznie. Za grupy liczniejsze niż 20 dzieci płaci się podwójnie.

Związek Dziennikarzy i Publicystów sportowych organizuje wycieczkę zagranicę dla swych członków. Tym razem wycieczka ta odbędzie się morzem do Sztokholmu z Gdyni przez wyspę Gotland. Wycieczka odbędzie się w dwóch terminach, a mianowicie od 31.VIII do 6.IX i od 23—29. Zapisy i informacje w redakcji Stadjonu (tel. 70-56) u p. Szenajcha.

K. S. Lechja (Lwów) ofarował na trumnę ś. p. mjr. Idzikowskiego wieniec jubileuszowy, otrzymany w roku ubiegłym od zarządu Lwowskiego OZPN w dzień uroczystości jubileuszowych.

W dniu 1 września pod Katowicami rozegrany zostanie motocyklowy wyścig 300 km. o mistrzostwo Polski.

Warszawski bokser, Ran, pokonał w Paryżu mistrza armii francuskiej wagi półśredniej w 10 rundzie przez k—o.

W dniu 28 b. m. bezpośrednio po tenisowych mistrzostwach Polski, rozpoczyna się w Łodzi międzynarodowy turniej o mistrzostwo Łodzi.

Obozy letnie DOK X zorganizowane zostały w dolinie rzeki Prutu. Jedną grupę (w Skolem) kierował mjr. Dec, a drugą (w Zefemiance) kierował kpt. Hanejka.

W Lidzbarku (pow. Brodnica na Pomorzu) w dniu 20 sierpnia b. r. rozpoczęły się normalne zajęcia w obozie w. f. (na Lesniczówce) zorganizowanym przez Związek Stowarzyszeń Młodzieży Polskiej na diecezję Chełmińską. Obóz jest położony w malowniczej okolicy wśród lasu, w pobliżu jeziora. Komendantem obozu jest związkowy instr. w. f., prof. Flisak Józef. Obozem opiekuje się sekretarz generalny Związku S. M. P. Ks. Zynda oraz powiatowy komendant P. W. por. Michniewski z Brodnicy.

Najstarszym piłkarzem w Polsce jest bezwzględnie Henning z Pogoni stryjskiej. Obchodził on w ub. niedzielę 20-lcie gry, przyczem z okazji tego jubileuszu zjechała do Stryja Pogoń lwowska, wygrywając 4:0.

W pierwszej połowie września rozpoczyna się rozgrywki międzyokręgowe w koszykówce o mistrzostwo Polski.



# MECZ KOBIECY Z CZECHOSŁOWACJĄ

Walne zwycięstwo 73<sup>1</sup>/<sub>2</sub>:32<sup>1</sup>/<sub>2</sub>—Walasiewiczówna wyrównywa rekord światowy—Konopacka znów na starcie.

Nieco przed godz. 4 przy dźwiękach orkiestry policyjnej wchodzi na boisko obie reprezentacje. Czeską prowadzi, niosąc trójkolorowy sztandar, zawodniczka Vodičkova. Naszą — Konopacka-Matuszewska. Chylą się sztandary przed trybuną honorową. Salwy oklasków witają obie drużyny kobicie ubrane jednakowo: czerwone spodenki i białe koszulki. Tylko godła państwowe i trójbarny sztandar zaznacza, że to Czeszki wchodzi na boisko. Po okolicznościowych ceremoniach przystąpiono do zawodów.

**Bieg 60 mtr.** Za drugim startem Breuerówna spóźnia się. Prowadzą czeski. Na 40 metrach wysuwa się wybitnie Walasiewiczówna, która też przerywa taśmę w czasie rekordu światowego i nowego rekordu polskiego 7.6 sek. Druga — Hrebinova o 2 mtr. — następnie Kuźnickova i Breuerówna.

Walasiewiczówna — „bicz boży” na czeski startując tego dnia 5 razy — jedynie w skoku w dal zawiodła. Ta polska „Hitomi” posiada może nie tyle warunki fizyczne ile raczej wrodzony dar sprintu i silną wolę zwycięstwa. Polska ma w niej o ile przyjedzie do kraju na parę miesięcy przed olimpiadą, doskonałą zawodniczkę. Dzisiaj opuszcza nas, żałując szczerze, że nie może w Polsce pozostać, przyobiecując jednak solidnie, że za rok zobaczymy się w Warszawie. Oby nie były to czcze słowa!

**Oszczep.** Lonka nie startuje. Wojnarowska, rzuca doskonale i przez pewien czas prowadzi. Gorzej natomiast prezentuje się początkowo Jasna, której jakoś nie idzie.

Czeszki pod każdym względem słabe. Peškova, o którą, możnaby się tak samo jak o Hitomi i Walasiewiczównę zapytać „chłopiec, czy dziewczynka?” jakkolwiek ma „gaz”, w rozbiegu zatrzymuje się przed listwą tracąc wyrzut. Druga czeska znana u nas w Warszawie Vidlakova trzyma oszczep jak obsadkę, sposobem kancelaryjnym i nie dziw, że nic nie może wyciągnąć. Rezultat — dwa pierwsze miejsca Polska — Jasna — 29.09, Wojnarowska — 27.03; Czeszki — Peškova i Vidlakova — 27.03; 26.78.

**Skoku wzwyż** nie widziałem całego. Przyszedłem na moment, kiedy wszystkie zawodniczki: Krajewska, Janowska, Tomankova, Homolkova przekroczyły 146 cm. i hazardowały się na 150 cm. bez rezultatu; to też wszystkim przyznano po równej ilości punktów.

W punkcie tym specjalnie czeski posiadały zupełnie młode (16—17 lat) niedoświadczone zawodniczki. Czeszki pobiły jednak swój rekord o 1 cm.

**Bieg 100 mtr.** W biegu tym ta sama stawka zawodniczek jak w 60 mtr. Zwycięża bezapelacyjnie Walasiewiczówna ustanawiając nowy rekord polski 12.8. Czeszka Kuźnickova zajmuje 2 miejsce w czasie 13.1, Breuerówna—trzecia, ostatnia Hrebinova. Podobnie jak w biegu na 60-tkę Walasiewiczówna wysuwa się zdecydowanie na czoło na 80-tce.

**Rzut dyskiem.** Interesujący punkt ze względu na start Konopackiej-Matuszewskiej

i czeski Vodičkovej rekordzistki czeskiej. Przyznać się muszę, że gorąco mi się robiło kiedy pani Halina puszczała nieopatrznie dyski wzdłuż prawej białej linii sektoru, tem bardziej, że doskonale stylowo rzucająca Vodičkova prowadziła przez 3 serie, a tuż za nią przez dłuższy czas plasowała się doskonała w szybkości wyrzutu Kobielska.



Walasiewiczówna, która na 60 mtr, wyrównała rekord światowy, a na 100 i 200 m. pobiła rekordy polskie.

Bóg jednak dał naszej rekordzistce świata jeden jedyny (poza próbnymi) dobry rzut, który wysunął ją od razu na pierwsze miejsce. Mam nadzieję, że po tym incydencie z niegrzecznym dyskiem pani Halina zmieni swój tryb życia na korzyść dysku, gdyż byłaby naprawdę szkoda gdyby warunki życiowe związane jej obecnym stanowiskiem społecznym miały wpływać ujemnie na nasze wyniki w Los Angeles. Prawdopodobnie, że i niedawna choroba pozostawiła po sobie duże piętno, jakkolwiek jest, trzeba koniecznie nabrać wagi, dużo spać i pilnie trenować.

Kobielska spisała się doskonale i nie mogła przy swych warunkach fizycznych bezwarunkowo sprostać Vodičkovej, przeszło 70 kg. miotaczce. Druga czeska Vencova nie była dla niej groźną. Wyniki techniczne: Konopacka-Matuszewska — 35.94 m.; Vodičkova — 34.99; (rekord czeski) Kobielska — 33.55; Vencova — 30.43.



**Skok w dal** był jednym z najmężniejszych punktów zawodów. Startowały: Polska — Walasiewiczówna, Sadkowska, Cz.-Sł. — Kuźnickova i Ronsarova. „Pewniak” Walasiewiczówna albo przekraczała albo nie dochodziła deski. Przedostatnim skokiem 506 cm. wysuwa się na czoło młodzianka Ronsarova, wynik ten pozostaje ostatecznym. Następne miejsca zajmują: Sadkowska 4.92, Walasiewiczówna 4.68 i Kuźnickova 4.52.

**Kula.** Był to najbardziej emocjonujący punkt zawodów. Początkowo prowadzi polki. Następnie wysuwają się zdecydowanie czeski. Zagrała jednak w żyłach Jasnej polska krew i odsadza się ku wielkiemu zdumieniu czeszek zdecydowanie naprzód. To samo czyni Konopacka-Matuszewska. Jasna pcha kulę doskonale i ma w tej konkurencji dużo więcej danych niż w oszczepie. Dysponuje już dzisiaj niezłą techniką, a co najważniejsze szybkością. Konopacka-Matuszewska nie wykorzystuje pracy mięśni tułowia i bioder, pozatem wypycha kulę za wolno. Ostateczne wyniki brzmią: Jasna — 10.43, Konopacka — 10.38, Vodičkova — 10.15, Vencova — 9.76.

**Bieg 200 mtr.** Startują: Polska — Walasiewiczówna, Hulanicka, Cz.-Sł. — Hrebinova, Sychrova. Bieg ten wygrywa zdecydowanie od startu do mety Walasiewiczówna w czasie 26.6 ustanawiając nowy rekord polski. Doskonała Hrebinova plasuje się na drugim miejscu w czasie 27.6, następne miejsce przypada Hulanickiej.

**Bieg 800 mtr.** Pierwsze 400 mtr. cała stawka zawodniczek trzyma się mniej więcej razem na przestrzeni nie większej od 10 mtr. W drugim okrażeniu zawodniczki nasze, które prowadzą: Kilosówna i Orłowska wysuwają się daleko naprzód. Na parę metrów przed taśmą Orłowska atakuje „Kiloskę” zwyciężając o pierś. Kilosówna mam wrażenie przegapiła finisz. Czeszki: Simerova i Prossova o 20 i 40 mtr. w tyle.

**Bieg 80 mtr.** przez płotki odbył się tak niespodziewane, że zajęty oglądaniem dysku ledwo zdążyłem bliżej ku taśmie, by zobaczyć ostateczną walkę. Tej ostatniej właściwie, nie było. Zawodniczki nasze: Schabińska i Freiwaldówna wyszły zupełnie gładko naprzód bijąc zdecydowanie mistrzynię świata Sychrovą (rek. światowy 12.2). Czas pierwszej — Schabińskiej 13.1 — Ronsarova znalazła się na 4 miejscu. Schabińska potwierdziła znów swą klasę.

**Sztafeta 4 × 100 mtr.** Startują drużyny w następujących składach: Polska—Breuerówna, Hulanicka, Sadkowska, Walasiewiczówna. Prowadzimy od początku. Doskonała zmiana Hulanicka—Sadkowska zapewnia nam ponownie wyzyskanie terenu. W końcu Walasiewiczówna odbija znakomicie uzyskując różnicę około 15 mtr. Z czeszek najlepszą ostatnia — Hrebinova. Wyniki. Polska 51.8, Cz.-Sł. 54.

Publiczności dużo, mimo lokalnych meczów p. nożnej. Organizacja zawodów dobra.

M. Kurlito.



# TYDZIEŃ LEKKOATLETYCZNY

W obliczu meczu z Czechami—Poznań bije Kraków—Wspaniały rekord Wieczorka.

**Poznań—Kraków 95:65.** W Krakowie rozegrany został mecz międzymiastowy Poznań—Kraków, zakończony zwycięstwem gości 95:65. Skład Krakowa był bardzo słabiony, brakowało bowiem Nowaka, Nowosielskiego, Drozdowskiego i Dobrakowskiego. Zawodami kierował kpt. Frączkiewicz. Przedstawicielem Poznania był p. Gluska. Oto wyniki zawodów: 100 mtr. Moskau 11.9 (P), Żyjewski (K), Gawel (K) 200 mtr.: Pernak 23.4 (P), Pawlarczyk (P), Skocz i Żyjewski (K). 400 mtr. Piechocki 50.9 (P), Biniakowski (P), Kowalski i Gawel (K). 800 mtr. Schwartz 2:04.2 (P), Kosiarz (K), Goldfinger (K). 1500 mtr. Schwarz 4.23 (P), Kosiarz (K), Motyka (K), Pawlak (P). 5000 mtr.: Czubak 16.44.6 (K), Białka (P), Nogaj (P), Motyka (K). 110 mtr. płotki: Urbaniak 18 (P), Hetper (K), Ciaszczyk (P). Kosowski, jako pierwszy, z powodu przewrócenia 3 płotków, zdyskwalifikowany. 400 mtr. Pernak 1.03.2 (P). Kosowski (K), Ciaszczyk (P). 4×100 Poznań w składzie: Moskau, Pawlarczyk, Pernak, i Piechocki 45.3, 2) Kraków, 4×400 m. Poznań w składzie Biniakowski, Pawlarczyk, Piechocki, Lasocki 3.33.8; rekord okr. Pozn. 2) Kraków Skok w dal: Chmiel (K) 6 m. 53, Kosowski (K) 6.08. Gawrych i Pernak (P). Skok wzwyż: Urbaniak (P) 1.65, Pernak 1.65, Kosowski i Chmiel po 1.60. Skok o tyczce: Urbaniak 3.10 (P), Nowak 3 m. Feliks (K), Gawrych. Rzut kulą: Heljasz (P) 13.40, Baran 12.23 (P) Leszek 11.98 (K), lepszy rek. okr. krak. Rzut dyskiem Baran 42.88 (P), Turek (K), 37.75, Urbaniak 36.64, Buchała 32.25. Rzut oszczepem: Urbaniak (P) 53.53½, Buchała 53.07 (K), Turek (K).

**Wieczorek** z 3 p. sap. na mistrzostwie Wilna w dziesięcioboju pobił rekord Polski, uzyskując sumę punktów 7.040.58. Podkreślić należy, że Wieczorek startował bez żadnej konkurencji, osiągając pomimo to cały szereg życiowych rekordów. W poszczególnych konkurencjach wyniki były następujące: 100 mtr. 11.6, skok w dal 6.54, kula 11.09, skok w wyż 1.60, 400 mtr. 54.6, 110 mtr. płotki 16.2, dysk 39.90, tyczka 3.40, oszczep 50 mtr., 1500 mtr. 5:06.6. Wieczorek wykazał, że znajduje się obecnie w doskonałej formie, a wynik jego lepszy o przeszło 350 punkt. od rekordu Polski, przekraczający tak bardzo cenione w świecie sportowym 7000 pkt, stawia go w rzędzie najlepszych wielobojuwców Europy.

**Lewinówna** pobiła rekord Polski w rzucie kulą 11.07 na rozegranym powtórnie pięcioboju pań o mistrzostwo Wilna. Mistrzostwo zdobyła Lewinówna 2788,82 przed Kraśnicką 2447,05. Skok w dal — 1) Kraśnicka 4.72 (rekord okręgu), 2) Lewinówna 4.40, oszczep — 1) Lewinówna 29.66, 2) Kraśnicka 21.20, 60 mtr. — 1) Lewinówna 8.8 (rek. okręgu), dysk — Kraśnicka 27.75, 2) Lewinówna 24.76, 200 mtr. 1) Lewinówna 32.4, 2) Kraśnicka 33.

Na męski mecz z Czechosłowacją, który odbędzie się w Warszawie 31 b. m. i 1.IX zarząd PZLA ustalił skład naszej reprezentacji jak następuje: 100 i 200 m. Szenajch i Sikorski, 400 m. — Biniakowski i Piechocki, 800 m. — Kostrzewski i Żuber, 1500 m. — Petkiewicz i Mędrzycki, 5 km. — Petkiewicz i Sawaryn, 4 × 400 m. — Żuber, Biniakowski, Piechocki, Kostrzewski, 110 m. płotki — Trojanowski I i Kostrzewski, 400 m. płotki — Kostrzewski i Małanowski, w dal — Nowak i Sikorski, w wyż — Nowak i Trojanowski I, tyczka — Adamczak i Wieczorek, kula — Heljasz i Górski, dysk — Baran i



Por. Ziemiński w skoku w wyż na mistrzostwach Armji.

Górski, oszczep—Dobrowolski i Wieczorek.

**Program meczu** Polska-Czechosłowacja przedstawia się następująco: 31.VIII godz. 16, 100 m. kula, w wyż, 110 m. płotki, 800 m., oszczep, 5 km., 4 × 100 mtr. 1.IX godz. 15, 400 m. płotki, 200 m., w dal, 400 m., dysk, 1500 m., tyczka, 4 × 400 mtr. Mecz odbędzie się na boisku w Agrykoli. Punkta-cja 5, 3, 1, a w sztafetach 10 i 6 pkt.

**Drugi dzień meczu** (1.IX) Polska—Czechosłowacja od godz. 17 do 17.45 transmitowany będzie przez wszystkie stacje Pol. Radja. Mikrofony zainstalowane na boi-

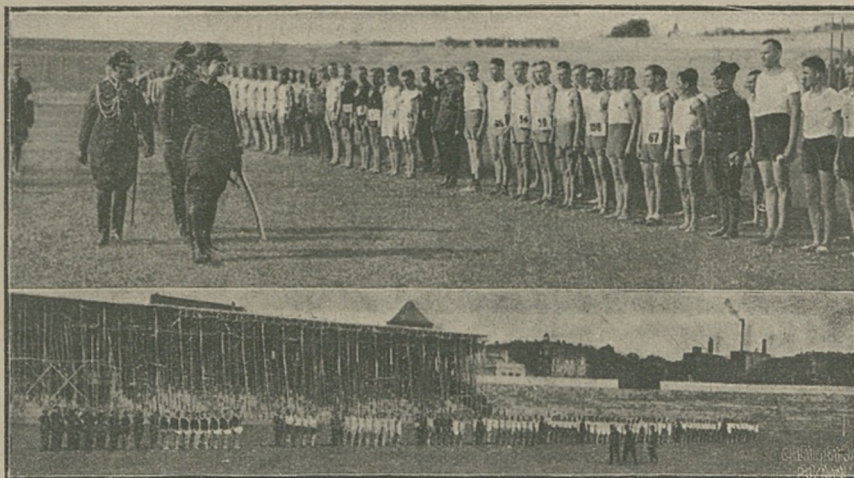
isku opowiedzą przebieg ostatnich i najciekawszych konkurencji, przyczem specjalnie podkreślone będą momenty radiofoniczne, które zainteresują zarówno sportowców jak i laika.

**Policyjne zawody** o mistrzostwo woj. warszawskiego przyniosły wyniki następujące: 100 m. — 1) Kalinowski 11.4, 2) Maćkowiak, 200 i 400 m. — Maćkowiak 24.6 i 55 przed Kalinowskim, 800 m. — Mościcki 2:31 przed Trzecińskim, 1500 m. — Puzio 4:47 przed Mościckim, 5 km. — Mościcki 18.00.6 2) Grefkowicz, w dal — 1) Lokajski 623, 2) Kalinowski 561, w wyż — Lokajski 169, 2) Klewek 151, tyczka — Lokajski 2.80, 2) Grefkowicz, kula, dysk i młot — Kartasiński 11.76, 33.86 i 26.20, oszczep i granat — Lokajski 47.20 i 50.60. Zawody te miały na celu wyeliminowanie zawodników na ogólno-polskie zawody policyjne, które odbędą się od 5—8 września w Król. Hucie.

**W Białymstoku** rozegrano policyjne zawody przy udziale 46 zawodników. Oto wyniki: 100 i 200 m. — Kling 12.8 i 27, 400 m. Wieszcza 62.6, 800 m. — Pietruszkiewicz 2:36, 1500 m. — Wieszcza 5:23, 3 km. — Szwarz 10:32, 5 i 10 km. — Bućko 18.52 i 39:22, w dal — Kling 517, w wyż — Kasperowicz 151, kula — Michałowski 10.12, dysk i oszczep — 11 sek. 28.78 i 38.86, granat — Musiał 52.31, marsz 35 km. — Ogonowski 3 g. 16 m. 4 × 100 m. — Białystok 53.4.

**W Grudziądzu** odbył się międzymiastowy mecz Bydgoszcz—Grudziądz, wygrany przez gości. Oto wyniki: 100 m i w dal — Brdowski (B) 11.4 i 623, 400 i 1500 m — Hocheisel (B) 54.6 i 4:28.6, 4×100 m — Bydgoszcz 46.4, w wyż i tyczka — S. Majtkowski (B) 170 i 3.32, kula i dysk — Drycimski (B) 11.29 i 34.80, oszczep — Mikrut 57.48(!) — rekord Pomorza.

**Dziesięciobój** o mistrzostwo Śląska wygrał Banaszak (SKLA) 5351 pkt. przed Szneiderem (06 Kat.) 4859 i Żyłką (Sokół) 4700. Wyniki Banaszaka: 100 m — 12.4, w dal — 56.4, kula — 12.16, w wyż — 151, 400 m — 56.4, 110 m płotki — 20.4, dysk — 35.18, tyczka — 2.68, oszczep — 41.85, 1500 m — 5:03.8.



Z lekkoatletycznych mistrzostw Armji w Poznaniu. U góry przegląd zawodników przez gen. Dzierżanowskiego, a u dołu zbiórka drużyn.





Jasna, tryumfatorka oszczepu, wygrywa rzut kulą na meczu z Czechosłowacją.

Kobieca reprezentacja rozegrała ogółem 7 spotkań, przyczem 4 w kraju. Wygrała 2 (oba w kraju). Najwięcej razy startowały: Konopacka — 6, Schabińska i Kilosówna — po 5, Orłowska i Jasna — po 4, a Kobielska Lonka, Freiwaldówna, Woynarowska i Breuerówna — po 3 razy. Najwięcej zwycięstw odniosły Konopacka i Walasiewiczówna — po 7, Schabińska — 3, Kilosówna, Jasna, Lonka — po 2, a Breuerówna, Krajewska i Lanżanka — po 1 razie.

Wynik Walasiewiczówny w biegu 60 mtr. (7.6) na meczu z Czechkami jest równy rekordowi światowemu.

Warszawianka pertraktowała z fińskim zw. lekkoatletycznym w sprawie pozyskania Nurmiego na zawody w Warszawie. Niedawno nadeszła depesza z Helsingforsu, w której Fiński Zw. Lekkoatl. gotów jest na start Nurmiego w Warszawie w dniu 8 września. Warunki jednak, postawione przez finnów są bardzo wysokie, to też niewiadomo jeszcze czy Warszawianka się zgodzi.

Trójbój kobiecy o mistrzostwo Pomorza wygrała Tykwińska (Sokół Bydgoszcz) 73 pkt, 2) Baumgartówna 68 pkt.

W zawodach o mistrzostwo DOK Warszawa pięciobój wojskowo-sportowy wygrał 33 pp. przed Baonem Admin., zaś marsz 10 klm. wygrał 33 pp. przed 32 pp.

Lekkoatletyczny mecz rewanżowany Skra-Makabi zakończył się ponownym zwycięstwem Skry, która górowała znacznie w biegach sztafetowych, skokach i rzutach, natomiast w biegach krótkich przeważała Makabi. Wyniki były następujące: 100 mtr.: 1) Liebfeld II (M) — 11,5 przed Orłem (S) — 12. 200 mtr.: 1) Liebfeld II (M) — 24,4 przed Orłem (S) — 25. 400 mtr.: 1) Liebfeld II (M) — 54,4 przed Rusem (S) — 54,5 (rekord Skry). 800 mtr.: 1) Rusek (S) — 2:12,0 przed Buksnerem (M) — 2:14. 1500 m.: 1) Boski (S) — 4:34,8 przed Gradusem (M) — 4:35,8. 5000 mtr.: 1) Gradus (M) — 16:35,8 (Boski nie startował z powodu niedyspozycji). 2) Lewicki (S) — 18:27. Sztafeta 4 × 100: 1) Skra w składzie: Rusek, Chabiera, Gamin, Orzeł — 47,8, 2) Makabi II. Sztafeta Makabi, która przybyła pierwsza do mety w czasie 47,4 s. została zdyskwalifikowana. 4 × 400 mtr.: 1) Skra w składzie: Smosarski II, Gamin, Aluchna, Rusek — 3:47 (rekord Skry), 2) Makabi — 3:52,4. Skok w dal: 1) Chabiera II (S) — 5,90 m. przed Gaminem (S) — 5,77 m. Skok w górę: 1) Melich (S) — 1,55 m. przed Liebfeldem II (M) — 1,50. Tyczka: 1) Rusek (S) — 290 cm. przed Filipakisem (S) — 270. Kula: 1) Żychowski (S) — 10,66 (rek. Skry) przed Garbarzem (M) — 9,77, dysk: 1) Garbarz (M) 29,71 przed Żychowskim (S) — 29,13. Oszczep: 1) Polak (S) — 38,66 m. przed Żychowskim (S) — 36,65. Ogółem zwyciężyła Skra 85:66 pkt. Poza konkursem odbyły się zawody kobiece z następującymi wynikami: 60 mtr.: 1) Berlinerówna (M) — 8,8 przed Tomczykówną (S) — 9,2, 200 m.: 1) Chabierówna (S) — 31,2 przed Wencłówną (S) — 31,4. Dysk: 1) Berlinerówna (M) — 26,51 przed Federmanówną — 25,31 s. Skok w dal: 1) Berlinerówna (M) — 4,58 m. (rek. Makabi) przed Chabierówną (S) — 4,30 (rek. Skry). Kula: 1) Żychowska (S) — 8,18 przed Federmanówną (M) — 7,94. Skok w górę: 1) Berlinerówna (M) 125 przed Wencłówną (S) 1,200 m.

31.VIII i I.X odbędą się w Poznaniu mistrzostwa Zw. Strzeleckiego, a w Krakowie — mistrzostwa robotnicze.

W Łodzi w dniu 8 września rozegrany zostanie „V doroczny bieg 6 sierpnia” na przestrzeni 4200 mtr. organizowany przez komendę okręgu łódzkiego Związku Strzeleckiego.

Dawny trener PZLA, szwed Norling, zwrócił się do PZLA z propozycją zorganizowania

zawodów tournee kilku szwedzkich zawodników po miastach Polski. Norling proponuje także wyjazd 3—4 zawodników polskich na kilka zawodów w Szwecji.

W Świeciu odbyło się w rocznicę „Cudu nad Wisłą” powiatowe święto w. f. i p. w. Wyniki zawodów były następujące: pięciobój — Masny 1734 p., trójbój kobiecy — Tobolska, trójbój seniorów — Szufertowski, 3 km. — Gołębiowski, 110 m. płotki — Moctas 20,9, tyczka w wyż — Dominkowski 2.90 i 157, kula, oszczep i dysk — Masny 10.28, 39.68 i 32.32, dysk, 60 m. i w dal — Tobolska 24.00, 9 i 423, kula — Polakowska 742, w wyż — Kozłowska 117, 100 m. — Chołaszczynski 12,2, 800 m. — Sachomski 2:17, w dal — Stęga 558, 4×100 m. — SKS Świecie 51.5.



Zwycięska sztafeta polska nad Czechkami. Stoją od lewej Breuerówna, Hulanicka, Sadowska i Walasiewiczówna.

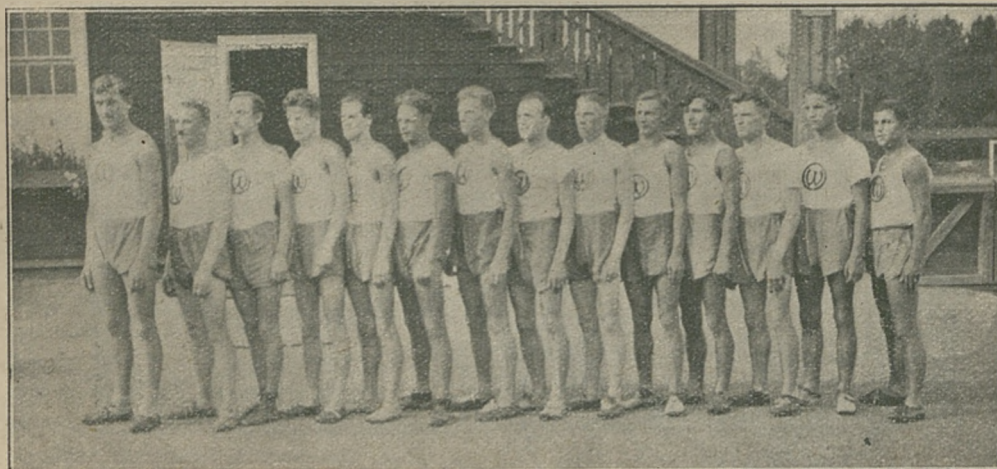
## STRZELANIE

Zawody o mistrzostwo Warszawy odbędą się w dniach od 6—9 września dostępne dla wszystkich obywateli polskich. Zawody rozegrane zostaną na strzelnicach: małokalibrowej przy ul. Zielenieckiej, wojskowej na Bielanach i WKS. Legja przy ul. Nowy Świat 35. Informacje na strzelnicę przy ul. Zielenieckiej i w komendzie obwodu warszawskiego Zw. Strzeleckiego (Jagiellońska 31, bud. 10, tel. 263-59).

W Białymstoku w zawodach policyjnych w strzelaniu z karabinu zwyciężył — Chrostowski, rewolweru — Marczak, a floweru — Maliszewski.

W zawodach strzeleckich w Świeciu w konkurencji kobiecej wygrała Schmidtówna przed Jeszkówną, a w konkurencji męskiej — Nowakowski przed Malczewskim.

Pięciobój nowoczesny o mistrzostwo Armji rozegrany zostanie w Warszawie w dniach od 5—8 września z następującym programem: 5.Ix. godz. 9 strzelnica w ogrodzie Saskim — strzelanie z pistoletu, 5.x godz. 16 na pływalni PZP pływanie 300 m, 6.Ix. godz. 10 w ośrodku w. f. — szermierka, 7.Ix. godz. 15 w ujeżdżalni 1 DAK — jazda konna, 8.Ix. godz. 10 w W pięcioboju weźmie udział około 18 oficerów jak kpt. Baran, por. Małyszko, por. Koprowski i wielu innych. Organizację zawodów przeprowadza Okr. Urząd W. F.



Drużyna lekkoatletyczna Warty (Poznań).



## PROWADZENIE WALKI

Niejednemu, nawet uprzedzonemu widzowi, mecz bokserski może się wydać zwykłym okładaniem po częściach ciała objętych regulaminem P. Z. B. Oczywiście będzie to błędne mniemanie, które co prawda czasami bywa dość uzasadnione. Większość tych, którzy coś o boksie słyszeli przypuszcza, że walka bokserska polega na waleniu przeciwnika w nos, na podbiciu mu jednego oka, albo obu, na skakaniu (czasami zabawnym) dookoła niego i t. p. kombinacjach mniej lub więcej efektownych. Tymczasem mało kto wie, że aby wygrać walkę trzeba także umieć myśleć... Tak, myśleć i trochę rozumować. Nie chodzi tu o rozważania tego, czy Kant miał rację, krytykując zdolności poznawcze rozumu, albo czy logarytmy mają praktyczne zastosowanie na tamtym świecie, ale chodzi tu o umiejętność błyskawicznego i sprawnego myślenia, które nazywamy po prostu szybką orientacją. Bokser powinien umieć ocenić jednym rzutem oka sytuację, w której się znalazł, powinien w myśli znać od razu także sposoby, które złamałyby psychiczny opór przeciwnika, zniweczyły jego obronę, zmusiłyby go do przyjęcia takiego tempa walki, jakiego nam najlepiej dogadzało i w rezultacie, żeby te sposoby przyczyniły się do pokonania przeciwnika. „Poznaj samego siebie i swego przeciwnika” oto jedna z ważniejszych zasad prowadzenia walki. Ale jak go poznać, nie jeden zapytał, weźmy przykład on nam na to odpowie. Jeżeli widzimy np. że dany przeciwnik szczególnie zastania szczegóły, to nie potrzebujemy się długo zastanawiać, aby dojść do wniosku, że właśnie owa zastanowienie szczegóły jest jego „piętą Achillesa” jego najsłabszym punktem, na który powinniśmy skierować wszystkie nasze ataki... Atak... o nim można napisać tom cały, a nawet dziesięć. Jest on bezsprzecznie najlepszą obroną, prostą drogą do zwycięstwa i... będę się streszczał, bo nie piszę wszak wielkiego tomu. Atakując i bijąc przeciwnika powinniśmy myśleć o tem, że przeciwnik może nam oddać pięknym za nadobne, a więc że musimy się zastanawiać, dalej powinniśmy pamiętać o zachowaniu spokoju i zimnej krwi, bo człowiek uniesiony „zbyt” zapaleń zwykły popełniać błędy, które mogą kosztować go zwycięstwo. Zresztą tyle się mówi o panowaniu nad sobą o znaczeniu spokoju i t. p., że warto to jeszcze raz podkreślić, aby o tem wreszcie mówić przestano, ale żeby to wreszcie w czyn wprowadzono na ringu. Bo niejednokrotnie słyszy się nawet od asów, powiedzenie: „jak wpadnę w złość, jak zacznę walić, to szybko będzie po nim”, tymczasem po nim nie było szybko, a amator wpadania w złość, zaślepiony „świątym gniewem” wpadał fatalnie na pięście swego przeciwnika, aż wpadł całkiem i... przegrał. Zachowujmy więc w naszym własnym interesie spokój, nie wpadajmy w złość. Poznanie przeciwnika nie ogranicza się do poznania jego słabych miejsc, polega ono również na przeniknięciu jego „gry” t. zn. na poznaniu

jego ataku i obrony. Najłatwiej to osiągnąć zapomocą zwodów (fint) i lewego prostego. Oczywiście, że jeśli lewy trafia to bić nim należy jaknajczęściej, zdobywając w ten sposób drogocenne punkty, które, w razie niezyskania k. o., zapewnia nam zwycięstwo.

Pamiętajmy o tem, że z chwilą kiedy przeciwnik nasz otrzymał od nas uderzenie, które go oszłomiło, musimy podwoić nasze ataki i nie dać mu przyjść do siebie. Dalej, nie wolno zapominać w czasie walki o ekonomii ruchów. Żadnych bezcelowych machań, żadnych skoków, czy zamachów. Poruszać się trzeba szybko, bo ciosy idące z ciała które jest w ruchu, są o wiele mocniejsze. Wreszcie, trzeba być zawsze gotowym do zadania ciosu i do zasłony. W tym celu dłonie należy trzymać otwarte, mięśnie rozluźnione, a pięść zaciskać przy ciosie w ostatniej chwili.

Po poznaniu przeciwnika nie wolno mu dać ani chwili spokoju, trzeba podwoić ataki, zwodząc go oczami, ruchami rąk, nóg i tułowia, bronić się od jego ciosów unikami, oddając mu za jeden trzy lub cztery ciosy, zmieniać co rundę taktykę, idąc jak burza naprzód. W ten sposób przeciwnik zostanie szybko wytrącony z równowagi i pokonany.

M. R.

### NA CZASIE

Od lat kilku w łonie sportu polskiego jedną z najbardziej palących, a do dziś dnia niezadowolonych, jest sprawa reprezentacji akademickich. Na temat ten toczą się ciągle walki i mimo szeregu obietnic tak ze strony centrali AZS-ów, jak i z Z. Z. — w kwestii tej nie posunęło się naprzód.

Przy każdym wyjeździe naszej reprezentacji akademickiej, skład drużyny ustalany jest w ten sposób, że jadą wyłącznie niemal członkowie AZS-ów, natomiast akademicy innych klubów są pomijani. Jeśli dodamy, że szereg członków AZS-ów nie są akademikami — to wtedy, można śmiało nazwać te stosunki przynajmniej anormalnymi.

Najwyższy czas zabrać się do tego.

## KOLARSTWO

Szosowe mistrzostwa rozegrane zostaną 1.IX w Poznaniu na 200 km.

Na Dynasach rozegrano 6-cio-godzinny bieg, urządzony wyłącznie dla uczestników Biegu Dookoła Polski. Wystartowało 18 zawodników, przyczem już po 2 godzinach odpadło 12-stu, nie mogąc wytrzymać tempa. Co pół godziny rozgrywano finisz, a oprócz tego odbyło się szereg finiszów nadprogramowych o nagrody ofiarowane przez firmy sportowe i publiczność. Pierwsze miejsce zajął w biegu Michalak (Legja), który też wygrał największą ilość finiszów. Na drugim miejscu uplasował się zwycięzca Biegu Dookoła Polski Stefański, który na samym początku wyścigu stracił 1 okrążenie. 3) Gronczewski o 7 okrążeń, 4) Cieślak o 14 okrążeń, 5) Witkowski o 17 okr., 6) Czarnóg o 31 okr. W ciągu 6 godzin Michalak przebył 529 okr. toru t. j. 206,665 klm., czyli jechał z przeciętną szybkością 33,9 klm. na godzinę.

W Świeciu bieg kolarski 25 km wygrał Tastar przed Maszkowskim.

W Białymstoku w biegu kolarskim policyjnym 35 km wygrał Konopko 1:08:56.

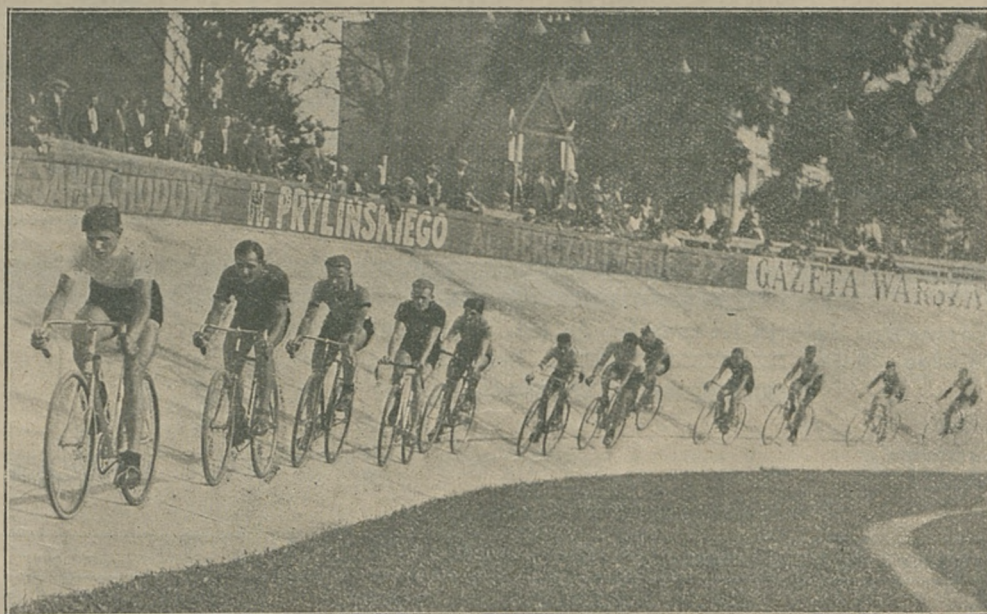
We Lwowie w biegu kolarskim 50 klm zwyciężył Adler w czasie 1 godz. 40 min. 5 sek.

Wewnętrzny bieg kolarski Skry na dystansie 25 klm., który się odbył na szosie Jabłonna Legionowa—Struga zakończył się zwycięstwem Wróblewskiego w dobrym czasie 48:55 s. 2) Krzyk, 3) Borecki. Startowało ogółem 13 zawodników.

Na trasie Łódź—Konstantynów—Lutomiersk—Łask—Pabjanice—Łódź w ubiegłą niedzielę odbył się wyścig drużynowy kolarski na 78 klm, zorganizowany przez Ł. K. S. Drużyny stanęły w składzie po 6 kolarzy. Zwyciężyła drużyna Ł. K. S. w czasie 3.40 min. przed drużyną kombinowaną w 23 minuty przybyła później.

### XII Kolarski Pierwszy Krok STADJONU

odbędzie się 29-go września  
Zapisy w Redakcji.



Stefański prowadzi sześciogodzinny bieg torowy na Dynasach.



## Z BOISK STOLICY

Ubiegła niedziela piłkarska w stolicy przyniosła właściwie tylko jedno ważniejsze spotkanie, a mianowicie mecz Makabi—Gwiazda. Rywalizacja pomiędzy powyższymi drużynami na ulicy żydowskiej ma już swoją historię, nieco podobną do rywalizacji pomiędzy Polonią a Warszawianką. Przewaga Makabi należy jednak już do dalekiej przeszłości. Od kilku lat tytuł mistrza klubów żydowskich stolicy dzierży Gwiazda i dotychczas nie zanosi się wcale na „detronizację” tej ostatniej. Wymieniony mecz miał być taką nieoficjalną próbą sił, przyczem tym razem zdecydowanym faworytem była Makabi znajdująca się w doskonałej formie. Siła ostatnio Gwiazda nie miała żadnych realnych szans, tembardziej, że musiała wystąpić w osłabionym składzie. A jednak nadzieja Makabi została jeszcze raz przekreślona. Czarno-czerwoni pomimo osłabionego składu odnieśli zwycięstwo w stosunku 1:0(1:0), przyczem tylko świetna gra bramkarza biało-niebieskich uratowała drużynę od większej klęski. Do klęski przyczynił się przede wszystkim zbytnia pewność siebie Makabi, która przysłała z wygraną „w kieszeni”. O zainteresowaniu tym meczem świadczy najlepiej rekordowa liczba publiczności przekraczająca 4000.

Pozatem odbył się na boisku Skry 4 minutowa dogrywka meczu Makabi—Ruch przerwanej przy stanie 3:2 dla Makabi. Ruch grał jak i wówczas w dziewiątkę. Dogrywka zakończyła się wynikiem bezbramkowym. Z innych spotkań warto jeszcze wymienić dwa mecze AZS. Niedawny pretendent do tytułu mistrza klasy A znajduje się

ostatnio w formie beznadziejnej jak świadczy klęska 7:0 z B klasową Żyrardowianką w ubiegłym tygodniu oraz przegrana 3:4 na własnym boisku z C kl. Jutrnią. Polonia Ib rozegrała mecz towarzyski z Sokolami zwyciężając łatwo 7:1 (3:0), wreszcie Skra komb. wyszła na remis 4:4 z Redutą.

## SUKCES RIPPERA

We Lwowie w niedzielę rozegrano automobilowy wyścig płaski 20 km, jako ostatnią konkurencję mistrzostwa Polski.

Wyniki przedstawiają się następująco. W kategorii wozów wyścigowych: 1) Dawidowski Małop. Kl. Aut. na Bugatti 7:53,21 (przeciętna 152.152 klm. na godz.). Czas uzyskany jest o 30 sekund prawie lepszy od czasu z ub. roku uzyskanego przez Liefel-dę; 2) J. Ripper na Bugatti 8 min. 14,43 sek. (przec. 145.622 klm.); 3) Szwarcstein na Bugatti, czas 8 min. 8,25 s. Liefeld i Mycielski odpadli na skutek defektu maszyn.

W kategorii wozów sportowych: 1) Skolimowski na Alfa Romeo, 9 min. 23,2 sek. (przec. 127.84 klm.); 2) Hr. Maurycy Potocki na Austro Daimlerze, czas 10 min. 6,1 sek. (przec. 118.752 klm.); 3) Sommerstein na Steyerze, czas 10 min. 18,9 sek. (przec. 116.374 klm.); 4) Bogucki na Bugatti — czas 10 min. 54,26 sek.; 5) Łebkowski na Lancji czas 11 min. 47,12 sek.; 6) Wasiński na Lancji — czas 12 min. 47,3 sek.; 7) Tokalski na Chryslerze — czas 15 min. 2,35 sek. Lityński i Cieński odpadli na starcie na skutek defektu motoru.

Tytuł mistrza Polski przypadł ostatecznie J. Ripperowi przed Szwarcsteinem.

**ŁODZIE**  
ŻEGLARSKIE-WIOŚLARSKIE-MOTOROWE  
I WSZELKICH INNYCH TYPÓW



**STOCZNIA  
ŁODZI**

**WŁADYSŁAW URBANIAK**  
POZNAŃ  
DROGA DĘBINSKA 10 TEL. 33-54



**LUMIÈRE**  
PIĘTY  
BLONY  
PAPIERY  
CHEMIA  
APARATY

## AUTOMOBILISCI — LOTNICY — MOTOCYKLIŚCI — SPORTSMANI!

**W CZYTAJĄCIE AUTO 30**  
**TYGODNIK LOT GR**

Prenumerata kw. 3.50 zł., roczn. 14 zł.

Konto czekowe w P. K. O. 16.940

REDAKCJA I ADMINISTRACJA: WARSZAWA, UL. POZNAŃSKA № 22. TELEFON 85-68.

Znakomitym napojem dla sportowca po treningu jest

**UZNANA W CAŁEJ POLSCE ZA NAJLEPSZĄ  
HERBATĄ z KOPERNIKIEM**

ŻĄDĄC WSZĘDZIE MIESZANEK NIP: 190.100 i 23  
SKŁAD GŁÓWNY WARSZAWA BRACKA 23. FIJA MONIUSZKI 3  
WARSZ. TOW. HANDLU HERBATĄ A. DĘGOCIECKI, W. WRZESNIEWSKI  
SP. AKC.



## PRZYBORY SPORTOWE

do wszelkich sportów w wielkim wyborze

**SKŁADNICA  
SPORTOWA „STADJON”**  
Warszawa, Królewska 31. Tel. 155-81.

Terminowe dostawy dla Komitetów W. F. i P. W.  
instytucji wojskowych, klubów sportowych i szkół.

## REDAKCJA I ADMINISTRACJA:

Warszawa, Galeria Luksemburga (ul. Senatorska 29).  
Telefon 70-56. Konto P. K. O. 7498.

## PRENUMERATA WYNOŚI:

Rocznie . . . . . Zł. 24.—  
Kwartalnie . . . . . Zł. 6.—  
Miesięcznie . . . . . Zł. 2.—  
Prenumerata zagraniczna 50% drożej.

## CENNIK OGŁOSZEŃ:

1/1 . . . . .	Zł. 400.—
1/2 . . . . .	Zł. 210.—
1/3 . . . . .	Zł. 150.—
1/4 . . . . .	Zł. 110.—
1/8 . . . . .	Zł. 60.—
1/16 . . . . .	Zł. 35.—

Ogłoszenia w tekście i zagraniczne 50% drożej.  
Rękopisów nie zwracam.

Redaktor i Wydawca: Mieczysław Majcher.

Zastępca Redaktora: Aleksander Szenajch.

Redaktor przyjmuje od 11 — 13, Sekretariat czynny od godz. 9 — 13.

Drukarnia Techniczna, Sp. Akc., Warszawa, ul. Czackiego 3/5.